



RAZEM ZMIENIAMY ŚLĄSKIE

03/2015

Biuletyn informacyjny
Regionalnego Programu Operacyjnego
Województwa Śląskiego

>> Katowice artystycznie



Nowa siedziba katowickiej Akademii Sztuk Pięknych gotowa! Między ulicami Raciborską a Koszarową powstał nowoczesny kompleks akademicki, z którego korzystać będą nie tylko studenci ASP, ale i mieszkańcy całej aglomeracji.

Od początku nowego roku akademickiego studenci Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach mogą korzystać z nowoczesnego budynku dydaktyczno-badawczego i kulturalnego oraz parku form przestrzennych. Ten imponujący kompleks, będący dziełem architektów z An Archi Group w Gliwicach, powstał w miejscu dawnych warsztatów wojskowych. To trzy połączone segmenty, między którymi znajduje się dziedziniec, a pod nimi podziemny parking.

Budynek został stworzony z myślą o artystach i ich potrzebach.

Nowoczesne pracownie, znajdujące się na powierzchni około ośmiu tysięcy metrów kwadratowych, to jednak nie wszystko. Kompleks akademicki mieści galerię, salę kinową, studio filmowe, park form przestrzennych oraz kawiarnię, został dostosowany także do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Oficjalne otwarcie nowego gmachu nastąpiło 9 października br., podczas inauguracji roku akademickiego.

Projekt „Budowa między ulicami Raciborską a Koszarową w Katowicach budynku dydaktyczno-badawczego i kulturalnego wraz z zagospodarowaniem terenu na otwarty park form przestrzennych” został dofinansowany kwotą ponad 34 mln zł ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Całkowita wartość przedsięwzięcia wyniosła ponad 41 mln zł.

>> Wystawa w łaźni



Ponad stuletnia historia śląskiego górnictwa ukryta została w kafelkach i cegle w zabrzańskiej Łaźni Łańcuskowej Kopalni Królowa Luiza. Obiekt przeszedł metamorfozę i dziś, po procesie rewitalizacji, nie przypomina już popadającego w ruinę budynku.

Łaźnia Łańcuskowa w Zabrze powstała na początku procesu industrializacji Górnego Śląska jako pierwszy zakład państwowy w tym regionie. Pełniła funkcję zaplecza socjalnego dla górników pracujących w kopalni. Był to nie lada luksus – większość kopalń

w tym czasie nie posiadała łaźni, więc pracownicy „po szychcie” kąpali się dopiero w domu. Kiedy w Kopalni Królowa Luiza zaprzestano wydobywania węgla, budynki zaczęły niszczeć. Działo się tak, dopóki obiektami nie zajęło się Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, które zrewitalizowało kompleks (m.in. Łaźnię Łańcuskową czy szyb „Carnall”) do celów turystycznych.

Kompleks sztolni obejmuje budynek, wyrobiska kopalni, a także Główną Kluczową Sztolnię Dziedziczną – najdłuższą sztolnię górnictwa węglowego w Europie.

Rewitalizacja budynku łaźni objęła m.in. remont dachu, renowację elewacji z zewnątrz, wymianę okien i drzwi, wzmocnienie fundamentów budynku. Odnowiono również wnętrze – pojawiło się nowe oświetlenie, betonowe posadzki, odrestaurowano zabytkową cegłę i ceramikę.

Na powierzchni użytkowej znajdują się dziś trzy przestrzenie: łańcuskowa, ekspozycyjna i restauracyjna. Dzięki ich wydzieleniu mogą się tu odbywać jednocześnie zarówno koncerty, jak i wystawy muzealne.

Projekt „Europejski Ośrodek Kultury Technicznej i Turystyki Przemysłowej – Skansen Górniczy Królowa Luiza w Zabrzu, etap II – Rewitalizacja budynku łaźni łańcuskowej” został zrealizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Wartość projektu wyniosła ponad 13 mln zł, dofinansowanie – prawie 7 mln zł.

Kludia Dąbrowska

Szanowni Państwo,

Oddaję w Państwa ręce kolejny i ostatni zarazem w tym roku, numer biuletynu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego 2014-2020 „Razem zmieniamy Śląskie”. Wewnątrz znajdują Państwo pierwsze podsumowania roku 2015 i założenia na nadchodzący rok. W sposób szczególny polecam harmonogram konkursów, który na potrzeby wydawnictwa prezentujemy w bardzo uproszczonej formie.

Ostatnie tygodnie obfitowały w wiele wydarzeń poświęconych wdrażaniu Programu. Za nami m.in. cykl konferencji poświęconych obszarom tematycznym uwzględnionym do wsparcia z RPO. Eksperti, pracodawcy i mieszkańcy regionu mówili o zapobieganiu zjawisku wykluczenia społecznego, przeciwdziałaniu bezrobociu i wdrażaniu procesów adaptacyjnych w przedsiębiorstwach przy wsparciu unijnych funduszy oraz o rewitalizacji w kontekście łączenia projektów infrastrukturalnych ze społecznymi. Relacje z tych wydarzeń znajdują Państwo wewnątrz numeru. Sporo uwagi poświęcamy zagadnieniu rewitalizacji i koncepcji smart city. Nieprzypadkowo. W Śląskiem potrzeby, jak i oczekiwania w zakresie przywracania do życia zdegradowanych obszarów przemysłowych są bardzo duże. Dzięki unijnym środkom w najbliższych latach mamy szansę stworzyć nową jakość rozwoju w zaniedbanych dzielnicach naszych miast, a Bytom i Radzionków dzięki ponad 100 milionom euro przeznaczonym na Obszary Strategicznej Interwencji, mają szansę zmienić swój wizerunek i wzmocnić go w regionie.

Druga połowa mijającego roku to rajd rowerowy po projektach dofinansowanych z RPO WSL 2007-2013 oraz intensywne kampania informacyjna, zwieńczona Targami Funduszy Europejskich. O tym wszystkim można przeczytać w dziale *promocja*.

W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym, życzę wszystkim Czytelnikom pogodnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiej pomyślności w Nowym 2016 Roku. Niech ten wyjątkowy czas będzie dla Państwa czasem odpoczynku i relaksu w rodzinnym i przyjacielskim gronie.

Aleksandra Skowronek
Wicemarszałek Województwa



FOT. TOMASZ JODŁOWSKI

W numerze:

- | | |
|--|--|
| 4 >> Czas funduszy, przyszłość regionu | 22 >> Smart rewitalizacja śląskich miast – pożądane kierunki |
| 6 >> Harmonogram naborów wniosków o dofinansowanie dla RPO WSL 2014-2020 na 2016 rok | 24 >> Ekonomia społeczna szansą na wyjście z problemów |
| 8 >> Na drodze do smart rewitalizacji | 26 >> O funduszach przy kawie |
| 11 >> Rewitalizacja – koło zamachowe gospodarki | 27 >> Projekty subiektywnie |
| 12 >> Nowe możliwości rozwoju | 28 >> Zasady promowania projektu |
| 14 >> Pierwsze konkursy za nami | 29 >> Na rowerach zwiedzili Śląskie |
| 16 >> Badania i rozwój? To się naprawdę opłaca! | 30 >> Projektowanie z Design Thinking |
| 18 >> Na własny rachunek | 31 >> Krzyżówka |
| 20 >> Biznes z ludzką twarzą | |

>> BEZPŁATNA PRENUMERATA

Kolejne numery biuletynu „Razem zmieniamy Śląskie” można zaprenumerować, wypełniając formularz dostępny pod linkiem: www.rpo.slaskie.pl/biuletyn.
UWAGA! Ze względu na zmianę tytułu wszyscy, którzy zaprenumerowali biuletyn „Silesia region”, a chcą otrzymywać biuletyn „Razem zmieniamy Śląskie”, muszą wysłać nowe zgłoszenie.

Razem zmieniamy Śląskie Biuletyn Informacyjny RPO WSL, wydawany na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, ul. Ligonia 46, 40-037 Katowice, Wydział Rozwoju Regionalnego, fundusze@slaskie.pl, www.rpo.slaskie.pl
Wydawca: Wydawnictwo KA, e-mail: wydawnictwo@kasc.pl, www.kasc.pl
Redakcja: Łukasz Karkoszka, Marek M. Magda, Klaudia Dąbrowska, Joanna Tomczyk-Lidochowska, Dominik Wójcik • Współpraca z redakcją: Krystyna Skrabek (UM WSL), Agnieszka Gajewska (UM WSL), Magdalena Łuka (UM WSL), Magdalena Błaszczuk (UM WSL), Paulina Cius (ŚCP), Piotr Kucharski (WUP)
Opracowanie i skład: Wydawnictwo KA s.c. • Projekt okładki: MUSK COLLECTIVE DESIGN • DRUK: MIKOPOŁ
Zdjęcie na okładce: Tomasz Jodłowski
Publikacja bezpłatna, współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020



FOT. TOMASZ JODKOWSKI

Czas funduszy przyszłość regionu

Rozmowa z Małgorzatą Staś,
dyrektorem Wydziału Rozwoju Regionalnego
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego

■ W grudniu 2014 roku Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 został przyjęty przez Komisję Europejską. Co wydarzyło się od tego czasu, jakie kroki milowe można wskazać w Programie?

■ Przede wszystkim opracowaliśmy szereg istotnych dokumentów, jak np. Szczegółowy Opis Osi Priorytetowych oraz kryteria wyboru projektów, Kontrakt Terytorialny, szereg wytycznych, instrukcji. Działania te pozwoliły nam w dość szybkim tempie uruchomić pierwsze nabory, które ruszyły już pod koniec maja. W sumie ogłosiliśmy w tym roku 45 naborów, z czego jeden został anulowany, a 24 zostały już zakończone. Trwają intensywne oceny pierwszych projektów.

Warto zaznaczyć, że w ramach naszego Programu Regionalnego projekty składane są wyłącznie drogą elektroniczną za pomocą własnego Lokalnego Systemu Informatycznego (LSI). Posiadanie w poprzedniej perspektywie jednego z lepszych systemów tego typu dało nam pewność, że mamy odpowiednią wiedzę i doświadczenie, by zdecydować się na komunikację z beneficjentem za pomocą własnego systemu. Było to dla nas nie lada wyzwanie, ponieważ – ze względu na dwufundusowość Programu – wymagania dla LSI są znacznie większe niż w poprzedniej perspektywie. System daje też dużo większe możliwości – od nadawania ograniczonych uprawnień przez Głównego Użytkownika np. wspólnikowi, firmie consultingowej, itp. po możliwość całej komunikacji z beneficjentem za pośrednictwem LSI.

Jesteśmy na końcowym etapie, jeśli chodzi o przejście desygnacji i planujemy zamknięcie tego procesu na początku przyszłego roku.

■ Zgodnie z Wytycznymi w zakresie informacji i promocji do 30 listopada roku poprzedzającego Instytucja Zarządzająca ma obowiązek umieszczenia harmonogramu konkursów na swojej stronie. Jakie czynniki brał Państwo pod uwagę, tworząc harmonogram i jak wygląda kwestia konkursów w poszczególnych osiach priorytetowych?

■ Tworząc harmonogram naborów, brano pod uwagę konieczność wypełnienia zobowiązań wynikających ze śródkresowej

oceny realizacji Programu, która nastąpi po 2018 roku. Stąd chęć uruchomienia jak największej liczby naborów w zasadzie we wszystkich osiach priorytetowych, z uwzględnieniem naborów ogłoszonych w roku bieżącym.

Przygotowując poszczególne nabory, należało wziąć pod uwagę przygotowanie i wdrożenie dokumentów programowych, dokumentów niezbędnych do rozstrzygnięcia poszczególnych konkursów zawartych w kryteriach wyboru projektów, a także konieczność realizacji ustalonych wskaźników rzeczowych oraz finansowych dla poszczególnych działań i osi priorytetowych, tak by po roku 2018 otrzymać prawo do wykorzystania tzw. rezerwy wykonania, czyli środków do dalszego wykorzystania w naborach projektów.

Co to oznacza? Obecna alokacja dla poszczególnych osi, a tym samym wchodzących w ich skład działań i poddziałań posiada zamrożone środki średnio na poziomie 6% dla osi współfinansowanych z EFRR oraz 6,76% dla osi współfinansowanych z EFS. Rezerwa wykonania zostanie odblokowana tylko w stosunku do programów i priorytetów, dla których zostaną osiągnięte cele pośrednie.

■ Powiedziała Pani, że uruchomienie naborów uzależnione jest m.in. od stanu przygotowania dokumentów. W jakich obszarach, jakie dokumenty nie są jeszcze gotowe, przez co uniemożliwiają otwarcie naboru w danym obszarze?

■ Rzeczywiście nie jest możliwe uruchomienie kompletu naborów w ramach wszystkich działań i poddziałań, co spowodowane jest brakiem rozwiązań w pewnych obszarach na szczeblu zarówno krajowym, jak i regionalnym. Natomiast muszę podkreślić, że w harmonogramie na 2016 rok udało nam się zaplanować nabory w ramach wszystkich osi priorytetowych. Tam, gdzie tylko jest to możliwe, chcemy, by potencjalni beneficjenci mogli składać swoje projekty, byśmy jak najszybciej mogli osiągnąć rezerwę wykonania, a co za tym idzie – uruchomić te fundusze, które w chwili obecnej są zamrożone, a które oczywiście planujemy również wydać.

Natomiast wracając do tych obszarów, które są problematyczne, to z całą pewnością można wskazać kilka. Pierwszy jest powiązany z ochroną środowiska. Czekamy na przyjęcie Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych oraz aktualizację

Wojewódzkiego Programu Gospodarki Odpadami. Drugi obszar to efektywność energetyczna. Tutaj brakuje Planów Gospodarki Niskoemisyjnej w poszczególnych gminach. Z kolei dla mieszkańców wielorodzinnego wymagane jest wypracowanie ostatecznej metodologii udzielania wsparcia w tym sektorze. Metodologia ta musi być przede wszystkim zgodna z rekomendacją wynikającą z przeprowadzonego przez nas badania ewaluacyjnego, w którym obok dotacji zostały wskazane instrumenty zwrotne jako te, które powinny mieć tutaj zastosowanie.

Trzeci obszar ściśle jest powiązany z projektami dotyczącymi dziedzictwa kultury – brakuje ostatecznej linii demarkacyjnej w zakresie kwot dla projektów – ustalenia toczą się pomiędzy regionami a Ministerstwem Kultury. Czwararty obszar to rewitalizacja, w ramach której gminy muszą opracować Programy Rewitalizacji. Z kolei w kontekście zdrowia czekamy na opracowanie na szczeblu krajowym Mapy Potrzeb Zdrowotnych, dlatego nie możemy ruszyć z naborem w ramach Działania 10.1 Infrastruktura ochrony zdrowia przed listopadem 2016 roku. Natomiast w zakresie projektów szkoleniowych opartych na tzw. Rejestrze Usług Szkoleniowych konieczne są do określenia zasady funkcjonowania i kształtu systemu popytowego stosowanego, które mają być finansowane z RPO WSL.

■ **Nowością w obecnym okresie programowania są instrumenty, o dość tajemniczej dla kogoś niespecjalizującego się w tematyce funduszowej nazwie, mianowicie: Zintegrowane i Regionalne Inwestycje Terytorialne. Jak wygląda kwestia tzw. ZIT/RIT, czy Województwo Śląskie poradziło sobie z uruchomieniem tych właśnie instrumentów?**

■ Instrumenty ZIT/RIT w zasadzie ruszyły już w tym roku. Jako Instytucja Zarządzająca uzgodniliśmy już z podmiotami zarządzającymi inwestycjami zintegrowanymi zakres i sposób realizacji ich zadań w ramach Programu, w szczególności zakres udziału w wyborze projektów do dofinansowania. Przyjęte zostały odpowiednie wytyczne i regulaminy. Finalizujemy prace nad zmianami do Porozumień w sprawie powierzenia zadań z zakresu realizacji instrumentów ZIT/RIT. Trzy Strategie: Subregionu Centralnego, Południowego i Zachodniego posiadają już komplet pozytywnych opinii, tj. zarówno z naszej strony, jak i ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego, ostatnia Strategia RIT z Subregionu Północnego została przyjęta przez IP RIT, uzyskała już naszą pozytywną opinię i czeka teraz na opinię ministra. Warto zaznaczyć, że Strategia ZIT Subregionu Centralnego, jako pierwsza w kraju została pozytywnie zaopiniowana przez Ministerstwo Rozwoju.

W ramach instrumentu ZIT/RIT ogłoszono już część naborów wniosków w trybie konkursowym, na łączną kwotę około 1,2 miliarda złotych, zarówno w ramach EFRR, jak i EFS. Pierwsze nabory w ramach ZIT/RIT dla EFRR, tj. w Poddziałaniach 12.1.1/2 oraz Poddziałaniach 10.2.1/2 już zamknęliśmy. Wstępnie planujemy, że z końcem grudnia 2015 roku IP ZIT Subregionu Centralnego – jako pierwsza – przystąpi do oceny merytorycznej wniosków dla swojego subregionu, będzie to bardzo ważny etap naszej współpracy z ZIT/RIT i spory test dla nowych instytucji pośredniczących.

■ **Na koniec naszej rozmowy chciałem zapytać o część najprzyjemniejszą, czyli działania informacyjno-promocyjne...**

■ W 2015, podobnie zresztą jak w roku 2016, głównym celem

LICZBA KONKURSÓW PLANOWANYCH W 2016 ROKU:

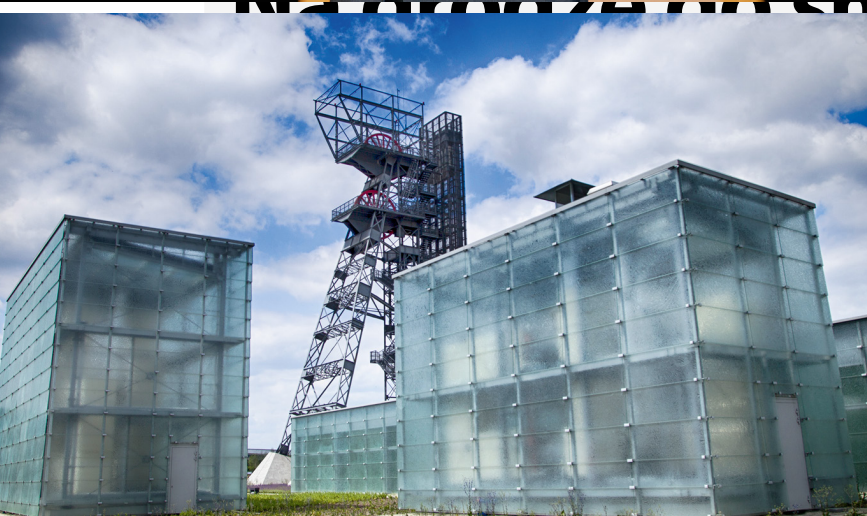
- » 29 NABORÓW KONKURSOWYCH NA KWOTĘ OK. 609 388 577 €,
- » 22 NABORY KONKURSOWE W TRYBIE ZIT NA KWOTĘ OK. 213 066 969 €,
- » 48 NABORÓW KONKURSOWYCH W TRYBIE RIT NA KWOTĘ OK. 130 076 071 €,
- » 6 NABORÓW W TRYBIE OSI NA KWOTĘ OK. 23 710 000 €.

działań informacyjno-promocyjnych jest poinformowanie potencjalnych beneficjentów o możliwościach dofinansowania, dlatego na bieżąco organizowane są szkolenia oraz spotkania, w których udział może wziąć każdy, kto jest zainteresowany pozyskaniem funduszy unijnych. Szkolenia organizowane są przez wszystkie instytucje zaangażowane we wdrażanie Programu. Do tej pory przeprowadziliśmy ponad 70 szkoleń, w których przeszkoliliśmy łącznie ponad trzy tysiące osób.

Dodatkowo, w drugiej połowie roku zrealizowaliśmy kampanię informacyjną „Razem zmieniamy Śląskie”. Hasło podkreśla zaangażowanie samorządów lokalnych, firm, organizacji pozarządowych w przygotowanie i realizację projektów unijnych przyczyniających się do poprawy jakości życia mieszkańców oraz wzmocnienia gospodarki regionu. Informacje o programie pojawiały się w mediach regionalnych i lokalnych, a także w internecie. Kampanię zakończyliśmy przedsięwzięciem, które na stałe już wpisało się do kalendarza imprez organizowanych przez Województwo Śląskie, czyli Targami Funduszy Europejskich. Niezmiernie cieszy nas fakt, że była to już ósma edycja. Podczas Targów na odwiedzających czekały stoiska instytucji oferujących wsparcie unijne w regionie, a także dotychczasowych beneficjentów. Wśród wystawców prezentujących swoją ofertę byli m.in. przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, Śląskiego Centrum Przedsiębiorczości, Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich, Śląskiego Klastra ICT i Multimediów HUB CLUB, Funduszu Górnośląskiego, Code Architecture&Design, firmy i3D czy Spółdzielni Socjalnej „Fajna”. Dla przyszłych beneficjentów przygotowano ponadto cztery warsztaty tematyczne: „Praca na własny rachunek”, „Rewitalizacja społeczna i infrastrukturalna”, „Efektywność energetyczna – możliwości wsparcia”, „Przedsiębiorczość i innowacyjność w ramach FE”. Uczestnicy poznali zasady działania Programu, a także dowiedzieli się, kto może ubiegać się o dofinansowanie w poszczególnych działaniach i jak opracować projekty, aby były one najbardziej efektywne.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

pytania zadawał:
Łukasz Karkoszka



Nowy gmach Muzeum Śląskiego to przykład dobrze zagospodarowanego obszaru przemysłowego na cele kulturalne i społeczne



Eksperti, urbaniści i samorządowcy rozmawiali o rewitalizacji śląskich miast przy wsparciu unijnych funduszy

Ponad 60 procent mieszkańców Polski żyje w dynamicznie rozwijających się miastach. Wiele z nich to tętniące życiem metropolie. A w nich nowoczesna infrastruktura przyciągająca zagranicznych inwestorów i nowych mieszkańców. To tylko jedna strona medalu. Drugą są zdegradowane obszary przemysłowe i niszczące kwartały wielu dzielnic mieszkalnych. Aby zniwelować rozwojowe dysproporcje tkanki miejskiej, podejmuje się działania rewitalizacyjne, których celem jest przywrócenie dawnego blasku zrujnowanym przestrzeniom. Coraz częściej procesy modernizacyjne prowadzone są w oparciu o ideę smart city.

Nowe spojrzenie

W polskich miastach nie brakuje dzielnic, które z różnych przyczyn społeczno-ekonomicznych stały się enklawami bezrobocia i biedy. Nie bez powodu określane bywają gettami patologii społecznej. Od lat przysparzają bowiem problemów lokalnym społecznościom. Jak przekonują eksperci, duże miasta borykają się głównie z problemem zniszczonej infrastruktury komunalnej, degradacji śródmieść, terenów przemysłowych i powojсковych. Z kolei w przypadku małych miast i gmin wiejskich mamy do czynienia przede wszystkim z degradacją ścisłych

centrów miejscowości, budynków użyteczności publicznej, dewastacją terenów zielonych. Od lat unijne fundusze wykorzystywane są w procesach przywracania ładui przestrzeni publicznej i nadawania terenom zdegradowanym nowych funkcji gospodarczych, edukacyjnych, turystycznych, rekreacyjnych, społecznych i kulturalnych. W najbliższych latach procesy rewitalizacyjne jeszcze bardziej zyskują na znaczeniu. Wynika to nie tylko z wymagań stawianych Polsce przez Komisję Europejską, ale również wieloletnich strategii rozwojowych kraju i poszczególnych regionów. Przyjęta przez Sejm RP w październiku 2015 r.

ustawa o rewitalizacji wyznacza ramy przygotowania, koordynowania i tworzenia warunków do prowadzenia rewitalizacji, rozumianej jako przedsięwzięcie całościowe, integrujące działania na rzecz społeczności lokalnej, przestrzeni i lokalnej gospodarki, skoncentrowane terytorialnie i prowadzone we współpracy z lokalną społecznością w sposób zaplanowany oraz zintegrowany. Aby procesy rewitalizacyjne miały ekonomiczne i społeczne przełożenie na całą tkankę miejską, eksperci coraz częściej postulują prowadzenie ich w powiązaniu z wdrażaniem idei smart city – nowoczesnego, kompleksowego zarządzania miastem przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii.

Miasto dla mieszkańców

Zgodnie z definicją jednego z badaczy procesów urbanizacyjnych Nicosia Komninosa, miasto inteligentne to terytorium o wysokiej zdolności uczenia się i innowacji, kreatywne, z instytucjami badawczo-rozwojowymi, szkolnictwem wyższym, infrastrukturą cyfrową i technologiami komunikacyjnymi, a także wysokim poziomem sprawności zarządzania. O inteligentnym mieście możemy więc mówić, jeśli jego zrównoważony rozwój obejmować będzie sześć elementów: gospodarkę (smart economy) opartą na elastycznym rynku pracy, zapewniającą odpowiednie warunki dla rozwoju innowacyjności; nowoczesny transport i komunikację (smart mobility); środowisko (smart environment), czyli optymalizowanie zużytej energii, a także wykorzystywanie energii odnawialnej; ludzi (smart people), którzy są inicjatorami zmian w miastach i przyczyniają się do ich rozwoju; odpowiednią jakość życia (smart living), zapewniającą społeczności bezpieczeństwo, wypoczynek i funkcjonalną infrastrukturę oraz inteligentne zarządzanie (smart governance), polegające m.in. na wypracowywaniu procedur współdziałania miast, a także unowocześnianiu systemu technologii teleinformatycznych.

Tyle teorii, a jak wygląda rzeczywistość?

– Niestety dziś część polskich miast nierozsądnie buduje smart city. Samorządy wydają zbyt dużo pieniędzy tylko na nowinki technologiczne, przez które miasta wcale nie stają się inteligentne, tylko naszpikowane elektroniką – podkreśla **Hanna Gil-Piątek** z Biura Rewitalizacji Łodzi.

– Smart to przede wszystkim ludzie. Nie nowinki techniczne, a mieszkańcy, których potrzeby powinny być stawiane na pierwszym miejscu. To oni najlepiej znają swoje miasto, dlatego należy konsultować z nimi wszelkie pomysły zmian. Jeśli mieszkańcy będą zaangażowani w przemiany i będą się z nimi identyfikowali, to będziemy w stanie odnieść sukces nie tylko we wdrażaniu procesów rewitalizacyjnych, ale i rozwoju całego miasta – podkreśla **Agnieszka Siłuszek** z Departamentu Polityki Przestrzennej Ministerstwa Rozwoju.

Aby procesy rewitalizacyjne miały ekonomiczne i społeczne przełożenie na całą tkankę miejską, eksperci postulują prowadzenie ich w powiązaniu z wdrażaniem idei smart city.

Koncepcję smart city należy więc przede wszystkim rozpatrywać przez pryzmat użyteczności miasta dla wszystkich interesariuszy. Przestrzeń miejska powinna być funkcjonalna, czyli charakteryzować się wysokim stopniem dopasowania usług do potrzeb użytkowników. Powinna też być bezpieczna i atrakcyjna na tyle, by przyciągała i dawała poczucie przynależności do wspólnoty.

– Smart rewitalizacja tak naprawdę jest „szyta na miarę”. Ukierunkowana jest więc nie tylko na przeciwdziałanie wieloaspektowym zjawiskom kryzysowym na obszarach zdegradowanych, ale także na pobudzanie działalności gospodarczej i społecznej oraz poprawę jakości życia – wyjaśnia **dr Wojciech Jarczewski** z Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie.

– Smart, a także smart rewitalizacja to w dużej mierze również umiejętność adaptacji do zmian, a także korzystania z kreatywności mieszkańców. Należy przyciągać do miast klasę kreatywną, która sprawi, że staną się one interesujące. Trzeba też tworzyć miejsca, gdzie ludzie będą mogli spotkać się i rozmawiać – dodaje **prof. zw. dr hab. inż. Jacek Szoltysek** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Smart rewitalizacja w praktyce

Przykładem udanej rewitalizacji, w której uwzględniono wspomniane czynniki, jest berlińska dzielnica Kreuzberg. Jej okres świetności przypadał na początek XX w. Podczas drugiej wojny światowej zniszczono większość działających tam przedsiębiorstw, a powstanie Muru Berlińskiego dodatkowo przyczyniło się do upadku gospodarczego dzielnicy. W latach 60. i 70. pojawił się pomysł odnowienia tego kwartału miasta poprzez wyburzenie najbardziej zniszczonych kamienic. Tymczasem na Kreuzbergu zaczęły osiedlać się rodziny, których nie stać było na mieszkanie w innej części miasta. Ogromne budynki poprzemysłowe zaczęły przyciągać artystów, spragnionych nowych doznań estetycznych. Opór nowych mieszkańców przed wyburzeniem kolejnych zabudowań sprawił, że w latach 80. rozpoczęto realizację programu zrównoważonej rewitalizacji, w którym władze Berlina postanowili, że decydujący głos będzie należał do lokalnej społeczności. W ten sposób rozpoczął się proces przełomowych zmian, które sprawiły, że dziś Kreuzberg tętni życiem i przyciąga nowych mieszkańców, przedsiębiorców i turystów. Innym przykładem miasta, w którym idee smart rewitalizacji skutecznie udało się wprowadzić w życie, jest Bottrop w Zagłębiu Ruhry. Z miasta, w którym dominował przemysł i górnictwo, udało się poprzez inwestycje partnerstwa publiczno-prywatnego i zaangażowanie społeczności lokalnej stworzyć przyjazną dla mieszkańców i środowiska przestrzeń miejską. Projekt rewitalizacji miasta opierał się na zwiększeniu efektywności energetycznej i wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii, zarówno na terenach zdegradowanych przeznaczonych pod nowe inwestycje, jak i w dzielnicach mieszkalnych. Wszystkie zadania i pomysły były konsultowane z mieszkańcami, którzy mieli możliwość zgłaszania własnych propozycji zmian. Poprzez zintegrowane zarządzanie miastem, zaangażowanie podmiotów publicznych, przedstawicieli środowisk naukowych, przedsiębiorców i mieszkańców, udało się stworzyć innowacyjne miasto, działające w oparciu o najnowsze technologie energooszczędne i przyciągające nowych inwestorów.

W Polsce także możemy znaleźć przykłady udanej rewitalizacji. Stary Browar w Poznaniu, Manufaktura w Łodzi czy Stara Kotłownia w Olsztynie przemieniona na Warmińsko-Mazurskie Cen-

REWITALIZACJA

INFRASTRUKTURALNA



finansowanie:
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR)

typy projektów:
rewitalizacja budynków oraz obszarów zdegradowanych,
poprzemysłowych/powojennych/popegeerowskich
/pokolejowych, zagospodarowanie przestrzeni miejskich

130,4
mln euro

rozwój mieszkalnictwa socjalnego, wspomaganego
i chronionego oraz infrastruktury usług społecznych

51,4
mln euro



SPOŁECZNA

finansowanie:
Europejski Fundusz Społeczny (EFS)

typy projektów:
wsparcie i integrację społeczną grup
zagrożonych wykluczeniem społecznym i ubóstwem,

39,3
mln euro

usługi społeczne i zdrowotne

44,4
mln euro



Narzędzia wspierające proces rewitalizacji:

Lokalne Programy Rewitalizacji ; Zintegrowane i Regionalne Inwestycje Terytorialne ; Obszary Strategicznej Interwencji - Bytom i Radzionków

trum Wystawiennicze to tylko niektóre z udanych przedsięwzięć, które sprawiły, że niszczone przez lata obiekty stały się wręcz nowymi symbolami miast. Nasz region nie pozostaje w tyle. Muzeum Śląskie w Katowicach jest najlepszym przykładem, jak można zrewitalizować pokopalniane tereny. Także w bytomskiej dzielnicy Rozbark tereny dawnej kopalni zyskały nowe funkcje społeczno-kulturalne. W dawnej cechowni powstał... teatr tańca. – Niegdyś tętniła tu życiem kopalnia, a dziś budzimy Rozbark poprzez działalność artystyczną. Nasi tancerze i terapeuci prowadzą zajęcia nie tylko w teatrze. Pracują z osobami wykluczonymi i niepełnosprawnymi. Poprzez rewitalizację twardą, odnowienie budynku dawnej cechowni, przeszliśmy do projektów miękkich, społecznych, a przecież o to w rewitalizacji chodzi – mówi **Adrian Lipiński**, dyrektor Bytomskiego Teatru Tańca i Ruchu Rozbark, w którym 27 października odbyła się konferencja „Rewitalizacja a smart city. Czy smart rewitalizacja się opłaca przy wykorzystaniu środków RPO WSL 2014-2020?”.

Przyszłość

W Śląskiem działania rewitalizacyjne w najbliższych latach zostaną zintensyfikowane. W ramach RPO WSL 2014-2020 na ten cel zarezerwowano ok. 293 mln zł (oś X. Rewitalizacja oraz infrastruktura społeczna i zdrowotna).

– Nasz region ma szansę odnieść sukces na polu rewitalizacyjnym, jeśli te procesy odbywać się będą na linii gospodarka – przestrzeń – społeczeństwo. Bardzo ważne jest włączenie w te działania przedsiębiorców, bo to oni tworzą miejsca pracy przyczyniające się do niwelowania skutków wykluczenia społecznego – podkreśla **Joanna Sochacka**, prezes Śląskiego Inkubatora Przedsiębiorczości.

Konferencja w bytomskim teatrze Rozbark zorganizowana została przez Wydział Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Łukasz Karkoszka

Rozmowa z dr. hab. arch. prof. UJ
Krzysztofem Skalskim, urbanistą

Rewitalizacja – koło zamachowe gospodarki



■ Dlaczego warto łączyć działania rewitalizacyjne z koncepcją smart city?

■ Użycie pojęcia smart powinno przyczynić się do właściwego wyboru obszarów rewitalizacji i adekwatnego wykorzystania ich potencjału endogennego, czyli rozmaitych zasobów, w tym kapitału ludzkiego i dziedzictwa urbanistycznego. Pojęcie smart powinno też pomagać w tworzeniu i konsekwentnej realizacji strategii miejskiej, spójnej polityki gospodarowania zasobami mieszkaniowymi w całym mieście, w tym na terenach rewitalizowanych, w zarządzaniu infrastrukturą produkcji, zdrowia, edukacji i kultury.

■ Rewitalizacja to złożony proces. Kiedy możemy mówić, że jest skuteczny?

■ Aby system rewitalizacji działał efektywnie, to instytucje oraz przepływy decyzyjne i finansowe muszą być kompletne i spójne. W niektórych krajach europejskich, począwszy od tych najbardziej interweniujących w patologie wolnego rynku, system rewitalizacji jest rozumiany jako pochodna publicznych polityk społecznych. W innych krajach, o bardziej liberalnej gospodarce, rola państwa jest ograniczana głównie do kontroli standardów. Jednak we wszystkich państwach, które w większym stopniu uporały się już z procesami odnowy zdegradowanych obszarów miejskich, system rewitalizacji uwzględnia następujące elementy: lokalne (lub gminne) programy rewitalizacji; projekty i programy lokalne zdefiniowane w ramach globalnie pojmowanej lokalnej polityki mieszkaniowej, obejmującej całe miasto albo – jeszcze lepiej – całą aglomerację czy związek międzygminny; klimat zaufania i ciągłość działań. Wiele

można osiągnąć, podbudowując i promując przedsiębiorczość samych mieszkańców oraz lokalnych podmiotów gospodarczych działających w obszarze rewitalizacji. Liczy się też kompetentny operator – zarządzający i animator – z szeregiem uprawnień, kierujący całością działań rewitalizacyjnych, prowadzący negocjacje i tworzący dynamikę partnerstwa. Warunkiem pożądanym jest też dobrowolność przystępowania do programu rewitalizacji, a także zaangażowanie władz komunalnych (budżety gminne, pomoc w realizacji mieszkań rotacyjnych, mądry system dodatków mieszkaniowych, program zagospodarowania przestrzeni publicznych itd.). Jeśli uwzględnione zostaną te wszystkie elementy, to otwiera się przed nami nowa perspektywa poszukiwania różnorodnych argumentów, które przemówią zarówno do banku, jak i do właściciela kamienicy; do administracji nieruchomości, jak i do rodziny zamieszkałej od lat w zdegradowanym budynku komunalnym. W aktualnych trendach badań o zarządzaniu – szczególnie w krajach anglosaskich, ale i w Polsce – chodzi o większe zainteresowanie kierunkiem tzw. Behawioralnych Interwencji Publicznych, które oznaczają wykorzystanie w polityce publicznej wiedzy o tym, jak ludzie podejmują decyzje i działają w codziennym życiu.

■ Jaka przyszłość rysuje się przed nami w zakresie rewitalizacji?

■ Przez 25 lat dojrzał w Polsce klimat na rewitalizację na poziomie administracji centralnej oraz pojawiał się nacisk samorządowy. Był on zainicjowany w kraju już w latach 90. przez kilkunastu indywidualnych liderów. Ci ludzie „mieli rację za wcześniej”, ale wyko-

nali kawał potrzebnej roboty. Dopiero ósma próba nadania ram prawno-organizacyjnych dla działań rewitalizacyjnych znalazła przełożenie w formie ustawy (z października 2015 r.). Czekamy teraz z pewnością na proces uświadamiania sobie przez samorządy, na co ta ustawa pozwala, na co nie daje szans, a następnie, jak należy postępować, by rozwinąć pączkujące dopiero struktury finansowe, fiskalne i instytucjonalne systemu rewitalizacji. W odpowiedzi na problemy społeczne i gospodarcze potrzebne będzie zarówno stworzenie polityki mieszkaniowej w ramach polityki miejskiej na wszystkich szczeblach terytorialnych, jak i lepsze „oprządkowanie” rewitalizacji poprzez szkolenie specjalistycznych kadr zawodowych dla wdrażania rewitalizacji przyjaznej mieszkańcom: pracowników socjalnych, specjalistów od wyceny i pośrednictwa w obrocie nieruchomości, szefów programu zarządzającego, partnerów lokalnych. Potrzebna jest też presja opinii publicznej, by rewitalizacja mogła stać się ważnym instrumentem rozwoju społecznego, a równocześnie „kołem zamachowym” w sensie gospodarczym. Nastąpi to dopiero wówczas, gdy presja opinii publicznej będzie odpowiednio silna i zdeterminowana. Społeczeństwo musi dostrzec i przeciwstawić się degradacji przestrzeni publicznych, przebiegającej odmiennie w dużych, średnich czy małych miastach. Ważne jest również, by administracja centralna doceniła wartości ekonomiczne, kulturowe i społeczne zdegradowanych obszarów. Choć poczyniono już pewne kroki, to przed nami jeszcze daleka droga.

pytania zadawał:
Łukasz Karkoszka

Nowe możliwości rozwoju

Współczesna, szybko rozwijająca się gospodarka wymaga od przedsiębiorców zdolności adaptacyjnych, elastyczności i otwartości na nowe rozwiązania. O sukcesie na rynku w dużej mierze decydują dziś kompetencje pracowników przedsiębiorstw. Ich wiedza, umiejętności i zaangażowanie są źródłem nowatorskich rozwiązań budujących konkurencyjną pozycję na rynku. O tym, jak skutecznie rozwijać potencjał firm, rozmawiali eksperci, przedsiębiorcy i pracodawcy podczas konferencji „Zainwestuj w siebie, pracownika, firmę! Skorzystaj ze środków RPO WSL 2014-2020”. Spotkanie odbyło się 30 października w Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

Jak inwestować, by osiągnąć sukces

W pierwszej części spotkania zaproszeni przedsiębiorcy dzielili się swoimi doświadczeniami w zakresie wdrażanych procesów adaptacyjnych. **Katarzyna Tlatlik-Marczak** – dyrektor żłobków Fundacji Ekologicznej Wychowanie i Sztuka „Elementarz”, wdrażającej projekt „Uniwersytet Przyjazny Rodzinie – żłobek dla dzieci pracowników UŚ” wskazywała, jak ważne jest wspieranie osób powracających na rynek pracy po urloпах macierzyńskich, ojcowskich i wychowawczych.

– Firma, która jest przyjazna rodzinie i dba o swoich pracowników, może liczyć na ich pełne zaangażowanie. Nasz projekt udowodnił, że istnieje duże zapotrzebowanie na żłobki tworzone w miejscu pracy. Młodym pracownikom Uniwersytetu Śląskiego umożliwiliśmy prowadzenie pracy dydaktycznej i naukowej w pełnym wymiarze czasu – nasz żłobek jest bowiem otwarty przez siedem dni w tygodniu. Zapewniamy kompleksową opie-

kę nad dziećmi, których rodzice mogą w pełni poświęcić się pracy zawodowej – mówiła Katarzyna Tlatlik-Marczak. – Żłobki czy kluby dziecięce w miejscach pracy nie powinny być w dzisiejszych czasach luksusem, lecz standardem. Cieszę się więc, że w obecnej perspektywie finansowej zarezerwowano środki na zakładanie tego typu placówek. Na pewno z tej możliwości skorzystamy, tym bardziej że coraz więcej przedsiębiorstw zgłasza się do nas z prośbą o poprowadzenie firmowych żłobków – wyjaśniała.

Mateusz Łętowski – prezes Zarządu Grupy Cargo z Jaworzna mówił z kolei o tym, jak ważne jest nieustanne podnoszenie umiejętności przez pracowników.

– Szkolenia to dziś podstawa rozwoju firm. Dynamicznie zmieniające się uwarunkowania gospodarcze, wprowadzane na rynek nowe technologie wymagają nieustannego monitorowania zmian i inwestowania w najnowocześniejszy sprzęt i szkolenia



Liczne grono przedsiębiorców przybyło na spotkanie poświęcone możliwościom wsparcia sektora MŚP w ramach RPO WSL 2014-2020, którego gościem specjalnym był prof. Andrzej Blikle

Rafał Kamiński

zastępca dyrektora

Departamentu Wsparcia Projektów Szkoleniowych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości



Fot. Piotr Biłnecki

Rejestr Usług Rozwojowych, dostępny pod adresem www.inwestycjawkadry.pl, to nowoczesna platforma internetowa umożliwiająca użytkownikom łatwe i szybkie wyszukanie usług rozwojowych (szkoleniowych i doradczych) oraz zapisanie się na wybraną ofertę. Dzięki zebraniu w jednym miejscu wszystkich tych informacji oraz zastosowaniu rozwiązań ułatwiających podejmowanie decyzji o uczestnictwie w usłudze, RUR ma szansę stać się narzędziem powszechnie wykorzystywanym w realizacji planów rozwojowych organizacji i jednostek. W założeniu RUR był budowany z myślą o przedsiębiorcach i ich pracownikach (jest to kontynuacja rozbudowanej bazy szkoleń). Nowe narzędzie umożliwia jednak każdej osobie fizycznej założenie konta i korzystanie w pełni z jego funkcjonalności. Szczególną rolą rejestru jest zapewnienie dostępności do odpowiedniej jakości usług rozwojowych dla mikro-, małych

i średnich przedsiębiorstw otrzymujących wsparcie w ramach regionalnych programów operacyjnych. Rejestr Usług Rozwojowych ma być przede wszystkim narzędziem, które w perspektywie najbliższych kilku lat przekona przedsiębiorców i ich pracowników do korzystania z usług rozwojowych. Pozwoli także na stałe podwyższanie jakości oferowanych usług, m.in. dzięki wprowadzeniu rynkowej oceny usług przez ich uczestników, co z kolei przełoży się na rankingi usługodawców i zoptymalizuje decyzje firm o inwestowaniu w działania prorozwojowe w obszarze zasobów ludzkich.

Wszelkie pytania dotyczące Rejestru Usług Rozwojowych można zadawać naszym ekspertom dyżurującym pod numerem telefonu 801 808 108, w dni powszednie od 8.00 do 20.00, lub przysyłać mailowo na adres: info@inwestycjawkadry.pl.

pracowników. Tylko w ten sposób można odnieść rynkowy sukces – podkreślał. – Nasza firma koncentruje się na pozyskiwaniu funduszy na szkolenia, doradztwie, wdrażaniu rozwiązań IT w przedsiębiorstwach, doposażaniu i unowocześnianiu placówek edukacyjnych, kreowaniu nowych innowacyjnych usług. Najnowszą inwestycją Grupy CARGO – pierwszy w województwie śląskim Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy – będzie stanowiła znakomite zaplecze do tego rodzaju działalności – wyjaśniał prezes.

O tym, jak ważne są inwestycje w kapitał ludzki, przekonywał też **Jarosław Kacprzak** z Future Processing z Gliwic.

– Umożliwiamy naszym pracownikom realizację działań podwyższających ich wiedzę, nie tylko poprzez szkolenia, warsztaty czy coaching, ale również poprzez zakup interesujących ich książek czy publikacji naukowych. Dlaczego? Wiedza jest kołem zamachowym rozwoju, a my – chcąc być krok przed konkurencją – staramy się tworzyć pracownikom miejsce kreatywnego rozwoju. To zaprocentuje w postaci nowatorskich rozwiązań, które będziemy mogli wprowadzić na rynek.

W trakcie drugiego panelu dyskusyjnego eksperci (Rafał Kamiński – zastępca dyrektora Departamentu Wsparcia Projektów Szkoleniowych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Grzegorz Sikorski – dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, Tomasz Zjawiony – wiceprezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach oraz dr Marcin Baron z Katedry Badań Strategicznych i Regionalnych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach) zastanawiali się, w jaki sposób unijne środki mogą skutecznie wspierać przedsiębiorców i ich pracowników. Paneliści zgodnie wskazywali na możliwości nowego narzędzia pomocowego – Rejestru Usług Rozwojowych. W jednym miejscu pracodawcy i pracownicy zainteresowani podnoszeniem swoich umiejętności zawodowych znajdują informacje o szkoleniach, doradztwie, studiach podyplomowych, mentoringu i coachingu.

– Gdyby nie Europejski Fundusz Społeczny, mało kogo byłoby stać na uczestnictwo w szkoleniach z zarządzania, organizacji pracy, elastycznych form pracy czy wykorzystywania technolo-

gii informacyjnych i komunikacyjnych – mówił **Jarosław Ligas**, zastępca dyrektora Wydziału Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. – W latach 2014-2020 działania z tego zakresu można realizować w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. Poza wzmacnianiem potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw, przedsiębiorców i ich pracowników, przewidziano również wspieranie rozwoju warunków do godzenia życia zawodowego i prywatnego oraz poprawę dostępu do profilaktyki, diagnostyki i rehabilitacji leczniczej ułatwiającej utrzymanie zatrudnienia i powrót do pracy.

Działania adaptacyjne przedsiębiorstw wdrażane będą w ramach osi VIII. Regionalne kadry gospodarki opartej na wiedzy. Na ten cel zarezerwowano ok. 187,7 mln euro.

Firma XXI wieku

Gościem specjalnym spotkania był **prof. dr hab. Andrzej Blikle** – informatyk, członek Europejskiej Akademii Nauk, przedsiębiorca i prezes stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych. Dla uczestników konferencji wygłosił prelekcję „Firma XXI wieku”.

– W moim przekonaniu firmy XXI wieku powinny się charakteryzować kilkoma atrybutami: tworzeniem jakości poprzez usuwanie źródeł powstawania wad, wykorzystywaniem narzędzi motywacyjnych odwołujących się do dumy i radości z wykonywanej pracy oraz zarządzaniem finansami poprzez aktualizowanie prognozy budżetowej służącej do podążania za stale zmieniającym się rynkiem. Należy również pamiętać, że struktura zarządcza nie ma przypominać hierarchii władzy w armii, a komunikacja wewnątrz firmy musi zostać uzupełniona przez dobrze działające platformy komunikacyjne – przekonywał profesor.

Organizatorem wydarzenia był Wydział Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Łukasz Karkoszka

We wrześniu w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Katowicach zakończył się nabór wniosków o dofinansowanie na projekty realizowane w ramach Poddziałania 7.1.3 Poprawa zdolności do zatrudnienia osób poszukujących pracy i pozostających bez zatrudnienia w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 (RPO WSL). Obecnie trwa ocena formalna i merytoryczna wniosków. Wyniki poznamy na początku przyszłego roku.

Pierwsze konkursy za nami

Jacek Kudziór, wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach wyjaśnia, że przyjęte kierunki i zakresy interwencji odnoszą się do celów Strategii „Europa 2020”. Zakładają one realizację przedsięwzięć, których celem jest zdobywanie i podnoszenie kwalifikacji osób nieaktywnych zawodowo, zgodnie z potrzebami regionalnego rynku pracy.

– W nowej perspektywie finansowej aktywizacja zawodowa jest najważniejszym celem polityki zatrudnieniowej. Sytuacja społeczno-ekonomiczna województwa wymusiła konieczność kontynuacji realizacji działań podjętych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, właśnie na rzecz osób bezrobotnych i biernych zawodowo – tłumaczy Jacek Kudziór. Dodaje, że bezrobocie to nie tylko główny problem rynku pracy, ale także poważna bariera rozwoju całego województwa.

Zainteresowanie konkursem było bardzo duże. Łącznie wpłynęło 241 wniosków. O dofinansowanie mogły występować wszystkie podmioty, a w szczególności Lokalne Grupy Działania, agencje zatrudnienia, instytucje szkoleniowe i partnerstwa lokalnego oraz instytucje dialogu społecznego. Jacek Kudziór tłumaczy, że instytucjami dialogu społecznego na rynku pracy zgodnie z art. 6 ust. 6 Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy są związki zawodowe lub organizacje związków zawodowych, organizacje pracodawców, organizacje bezrobotnych, organizacje pozarządowe.

Konkurs obejmował cztery główne typy działań:

1. Instrumenty i usługi rynku pracy służące indywidualizacji wsparcia oraz pomocy w zakresie określenia ścieżki zawodowej:

- » identyfikacja potrzeb osób pozostających bez zatrudnienia oraz diagnozowanie możliwości w zakresie doskonalenia zawodowego, w tym identyfikacja stopnia oddalenia od rynku pracy;
- » kompleksowe i indywidualne pośrednictwo pracy w zakresie wyboru zawodu zgodnego z kwalifikacjami i kompetencjami wspieranej osoby lub poradnictwo zawodowe w zakresie planowania rozwoju kariery zawodowej, w tym podnoszenia lub uzupełniania kompetencji i kwalifikacji zawodowych.

2. Instrumenty i usługi rynku pracy skierowane do osób, u których zidentyfikowano potrzebę uzupełnienia lub zdobycia nowych umiejętności i kompetencji, w tym m.in. nabywanie, podwyższanie lub dostosowywanie kompetencji i kwalifikacji

niezbędnych na rynku pracy w kontekście zidentyfikowanych potrzeb osoby, której udzielane jest wsparcie, m.in. poprzez wysokiej jakości szkolenia.

3. Instrumenty i usługi rynku pracy służące zdobyciu doświadczenia zawodowego wymaganego przez pracodawców, jak i przedsiębiorców, w tym m.in.:

- » nabywanie lub uzupełnianie doświadczenia zawodowego oraz praktycznych umiejętności w zakresie wykonywania danego zawodu, m.in. poprzez staże i praktyki spełniające standardy wskazane w Europejskich Ramach Jakości Praktyk i Staży oraz w Polskich Ramach Jakości Staży i Praktyk;
- » wsparcie zatrudnienia osoby pozostającej bez zatrudnienia u przedsiębiorcy lub innego pracodawcy, stanowiące zachętę do zatrudnienia, m.in. poprzez pokrycie kosztów subsydiowania zatrudnienia dla osób, u których zidentyfikowano adekwatność tej formy wsparcia, refundację wyposażenia lub wyposażenia stanowiska pracy.

4. Działania EURES związane z bezpośrednim świadczeniem usług dla osób bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo i pracodawców: pośrednictwo pracy w ramach sieci EURES oraz inne usługi świadczone w ramach tej sieci, określone w przepisach Unii Europejskiej, w tym: usługi rekrutacyjne, procedowanie z dokumentami aplikacyjnymi kandydatów, organizacja rozmów kwalifikacyjnych.

Wsparcie oferowane w ramach Poddziałania 1.3.1. adresowane jest do osób powyżej 30. roku życia, bezrobotnych i nieaktywnych zawodowo, zwłaszcza należących do co najmniej jednej ze znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy grup: są to osoby powyżej 50. roku życia, kobiety, osoby niepełnosprawne, osoby długotrwale bezrobotne i osoby o niskich kwalifikacjach.

Przyjęte kierunki interwencji odnoszą się do celów Strategii „Europa 2020”. Zakładają one realizację przedsięwzięć, których celem jest zdobywanie i podnoszenie kwalifikacji osób nieaktywnych zawodowo.



Osobną grupę stanowią też pracodawcy i przedsiębiorcy, przy współpracy z którymi można realizować zwłaszcza te formy wsparcia, które dotyczą kwalifikacji zawodowych, praktycznej nauki zawodu, stażu czy subsydiowanego zatrudnienia oraz sfinansowania utworzenia czy doposażenia stanowisk pracy.

Projekty w ramach wsparcia muszą być dostosowane do indywidualnych potrzeb uczestników, wynikających z ich aktualnego stanu wiedzy, doświadczenia, zdolności, a także przeciwwskazań do wykonywania danego zawodu.

– Każdy z uczestników w zakresie aktywizacji zawodowej otrzyma ofertę obejmującą takie formy pomocy, które zostaną zidentyfikowane u niego jako niezbędne w celu poprawy jego sytuacji na rynku pracy – mówi Jacek Kudziór.

Liczba osób planowanych do objęcia wsparciem w ramach projektów dofinansowanych w niniejszym konkursie wynosi ponad 2,5 tysiąca. Średni koszt wsparcia jednego uczestnika projektu wynosi 14 381,73 zł.

Kompleksowe wsparcie

31 projektów przygotowanych przez wszystkie powiatowe urzędy pracy z terenu województwa śląskiego uzyskało dofinansowanie w ramach Działania 7.2 RPO WSL Poprawa zdolności do zatrudnienia osób poszukujących pracy i pozostających bez zatrudnienia – projekty pozakonkursowe (dla publicznych służb zatrudnienia).

Zgodnie z zapisami regulaminu konkursowego grupę docelową stanowią osoby powyżej 30. roku życia, bezrobotne, dla których został ustalony I lub II profil pomocy (w rozumieniu art. 33 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy) należące do co najmniej jednej z następujących grup: osoby powyżej 50. roku życia, kobiety, osoby z niepełnosprawnością, osoby długotrwale bezrobotne, osoby o niskich kwalifikacjach.

Oprócz szkoleń, program przewiduje m.in. staże, praktyki, doradztwo zawodowe, refundację w przypadku doposażenia stanowiska pracy oraz pośrednictwo pracy w ramach sieci EURES.

W projektach realizowanych przez PUP narzędziem identyfikacji potrzeb uczestników projektów będzie profilowanie wsparcia dla uczestników projektów zgodnie z art. 33 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (I profil – tzw. bezrobotni aktywni, II profil – tzw. wymagający wsparcia).

– Udzielenie wsparcia w ramach projektów aktywizacji zawodowej jest poprzedzone identyfikacją potrzeb uczestnika projektu, poprzez diagnozowanie potrzeb szkoleniowych, możliwości doskonalenia zawodowego oraz opracowaniem lub aktualizacją Indywidualnego Planu Działania dla każdego z nich – wyjaśnia Jacek Kudziór.

IPD zawiera w szczególności planowane działania do samodzielnej realizacji przez osobę bezrobotną lub poszukującą pracy. Zawiera również terminy realizacji poszczególnych działań, planowaną liczbę i terminy kontaktów z pracownikami urzędu pracy oraz termin i warunki zakończenia realizacji IPD.

Kwota przeznaczona na konkurs wynosi ponad 36,2 mln zł, w tym maksymalna kwota dofinansowania (ze środków UE i środków budżetu państwa) to ponad 34,4 mln zł. Maksymalny dopuszczalny poziom dofinansowania projektu – ze środków UE i środków budżetu państwa – wynosi 95 proc. Reszta to wkład własny podmiotów ubiegających się o dofinansowanie.

Marek M. Magda

Kontakt:

Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach
ul. Kościuszki 30, Katowice
Punkt Kontaktowy EFS
czynny pon.-pt. godz. 7.30-15.30
tel. 32 757 33 11, 32 757 33 57
efs.wup-katowice.pl
efs@wup-katowice.pl

Badania i rozwój? To się naprawdę opłaca!

W nowej perspektywie finansowej przed przedsiębiorstwami inwestującymi w prace badawczo-rozwojowe otwierają się ogromne możliwości. Prowadzone na szeroką skalę inwestycje w sferę B+R pozwalają polskiej gospodarce stać się konkurencyjną i atrakcyjną zarówno w Europie, jak i na świecie. Rosnące finansowanie prac badawczo-rozwojowych widać także wśród śląskich przedsiębiorców, którzy z powodzeniem łączą świat nauki i biznesu.

Dogonić Europę

W porównaniu z innymi państwami, Polska pod względem inwestycji w badania i rozwój nadal nie jest liderem. W rankingu Bloomberga z 2014 roku „Most innovative in the world: countries” nasz kraj znalazł się na 24. miejscu wśród 50 krajów zbadanych pod względem innowacyjności. W ostatnim czasie pojawił się jednak wyraźny trend zainteresowania biznesu działaniami badawczo-rozwojowymi, o czym świadczy wzrost inwestycji w tym obszarze. Jak wynika z danych pochodzących z raportu „Opłacalność inwestowania w badania i rozwój” w 2014 roku, wzrost ten osiągnął poziom 41%. Przedsiębiorstwa, które chcą się rozwijać i poprawiać swą pozycję na rynku, mogą wybrać spośród kilku konkurencyjnych strategii. Przedsiębiorstwo może zakupić nowe maszyny i urządzenia czy inwestować w kwalifikacje pracowników. Firma może również zaangażować się w działalność badawczo-rozwojową, której celem jest opracowanie nowych rozwiązań technologicznych.

– Badania i rozwój przestają być kojarzone z czymś przełomowym. Coraz częściej stają się elementem codziennego prowadzenia biznesu i budowy przewagi konkurencyjnej. Wyznaczają dynamikę jakości życia poprzez

wprowadzanie innowacyjnych produktów i usług – mówi **Zbigniew Faruga**, dyrektor Śląskiego Centrum Przedsiębiorczości. Dodaje, że w zakresie B+R pomocne są środki europejskie z nowej perspektywy finansowej. W latach 2014-2020 wsparcie sfery badawczo-rozwojowej wyniesie ponad 5 mld euro. Aby te środki zostały dobrze wykorzystane, ważną rolę odgrywa sposób ich dystrybucji.

Fundusze na badania

Zbigniew Faruga zauważa, że również śląscy przedsiębiorcy coraz częściej inwestują w badania i rozwój. To szansa nie tylko na budowę własnego know-how, ale także nawiązanie pozytywnych relacji z uczelniami wyższymi oraz instytucjami badawczymi.

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 realizowane są przedsięwzięcia, których celem jest zwiększenie liczby przedsiębiorstw zaangażowanych w B+R. – Do 2020 roku wsparciem objęte będą przedsięwzięcia wzmacniające możliwości prowadzenia prac badawczo-rozwojowych, poprzez tworzenie i rozwój infrastruktury B+R, inwestycje w aparaturę, sprzęt i inne niezbędne wyposażenie,

które służy tworzeniu innowacyjnych produktów i usług, jak również prowadzenie badań przez przedsiębiorstwa – tłumaczy Zbigniew Faruga.

Przedsiębiorstwo może uzyskać dofinansowanie na przedsięwzięcie badawczo-rozwojowe, na przykład na przeprowadzenie badań, które będą dostosowane do potrzeb firmy. Po przetestowaniu, rozwiązanie lub produkt można wdrożyć w ramach działania 3.2. To jednak nie wszystko. W nowej perspektywie pojawia się również możliwość sprzedaży produktów w internecie, współpracy z innymi firmami, polegającej na zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań teleinformatycznych. W nowej perspektywie szczególnym wsparciem objęte będą badania prowadzone przez przedsiębiorstwa na terenie naszego województwa. Dzięki temu nasz region będzie miał szansę na stały rozwój w wielu sektorach gospodarki.

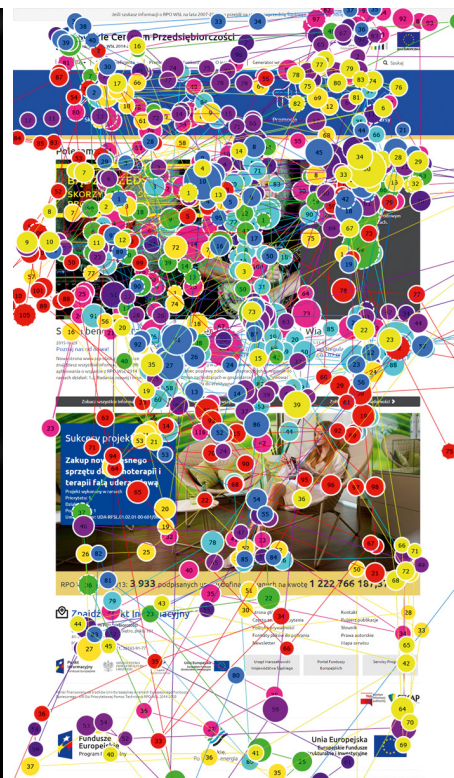
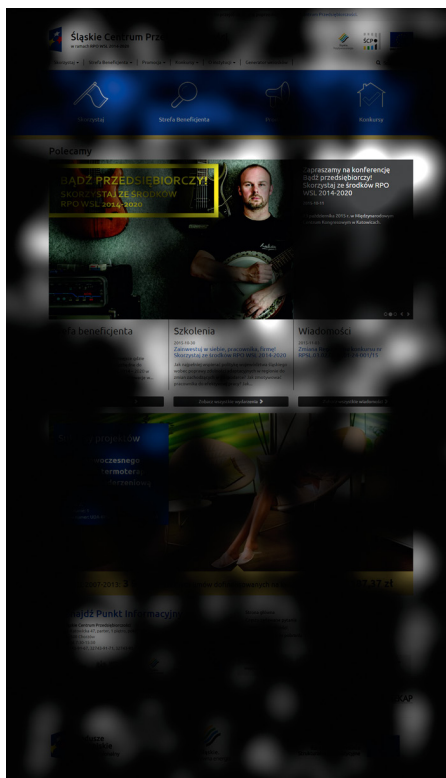
W ramach Działania 1.2 wspierane będą przedsięwzięcia do etapu pierwszej produkcji. Co to oznacza?

– Przez pierwszą produkcję rozumiemy przemysłowe wdrożenie danych urządzeń czy obiektów pilotażowych. Jednak projekt nie może składać się wyłącznie z tej fazy. Przedsięwzięcie musi obejmować także fazę prac rozwojowych. Warunkiem wsparcia prac badawczych jest ich komercyjne wykorzystanie w gospodarce. Po zakończeniu prac B+R beneficjenci muszą dokonać analizy opłacalności ich wdrożenia – dodaje **Paulina Cius** ze Śląskiego Centrum Przedsiębiorczości.

Liderzy nowoczesnych technologii

W czołówce śląskich firm, rozwijających działalność B+R jest katowicka Encja.com,

Eye tracking to dynamicznie rozwijająca się technologia, zwana również okulografią. Metoda ta jest bardzo pomocna w przypadku tworzenia stron internetowych. Warto bowiem wiedzieć, na czym przede wszystkim koncentruje się potencjalny klient.



Mapa ciepła – forma prezentacji wyników badania zrealizowanego za pomocą narzędzia eye tracking. Prezentuje ona w przystępnej formie graficznej obszary, na których użytkownicy skupiają swój wzrok

która otrzymała dofinansowanie w ramach RPO WSL 2007-2013 na realizację projektu „Eye tracking jako metoda poznania preferencji użytkowników”. Firma oferuje kompleksowe badania użyteczności oraz optymalizacji stron i aplikacji www. Zajmuje się również projektowaniem i wprowadzaniem innowacyjnych rozwiązań w postaci indywidualnych systemów i aplikacji szytych na miarę. W analizach wykorzystuje najwyższej klasy urządzenia do eye trackingu, dzięki któremu można dokładnie określić nieśpójności w układzie i projekcie strony.

– Eye tracking to badanie ruchu gałek ocznych. Pozwala sprawdzić, które obszary strony są najchętniej obserwowane przez odbiorcę. Ilustruje również, w jakiej kolejności prezentowane dane przyciągają wzrok badanej osoby. Przeprowadzenie analizy eyetrackingowej pozwala określić, co wzbudza największe zainteresowanie na stronie, czy kreacje reklamowe spełniają swoją rolę i czy elementy nawigacji zostały właściwie rozmieszczone. W ten sposób można określić słabe i mocne strony serwisu oraz jego intuicyjność – wyjaśnia **Karolina Sypuła** z firmy Encja.com.

Tworzenie stron internetowych to już nie tylko połączenie ciekawej treści z interesującą grafiką. To przede wszystkim nawiązanie skutecznej i użytecznej komunikacji z użytkownikiem witryny. Branża

e-commerce coraz częściej poszukuje skutecznych sposobów na poznanie przyzwyczajzeń i preferencji internautów. Taka wiedza umożliwia podejmowanie decyzji dotyczących optymalizacji witryny. Jednak aby analityka internetowa mogła skutecznie wspierać działania biznesowe, powinna opierać się na wiarygodnych danych. Idealnym wsparciem okazały się środki unijne. Projekt zakładał zakup urządzenia z czujnikami śledzącymi gałki oczne podczas przeglądania elementów wyświetlanych na specjalnym monitorze.

– Dzięki temu badaniu otrzymujemy raport z analizą, przygotowany przez specjalistów. Wskazuje on, co należy uwzględnić, przygotowując serwis bądź kampanię ukierunkowaną na konkretnego odbiorcę. Wyniki takich badań są bardziej wiarygodne i trudno jest o przekłamania. W przypadku ankiety człowiek może powiedzieć, co chce i trudno jest nam to zweryfikować w prosty sposób – wyjaśnia Karolina Sypuła. – Badania eyetrackingowe uzupełniane są wywiadem pogłębionym, podczas nich uczestnik wykonuje polecenia wyświetlane na monitorze. W tym czasie śledzimy, jak on się zachowuje – co przegląda, na czym się skupia. Dowiadujemy się także, czy się nudził bądź denerwował. To pozwala nam wyeliminować pomyłkę – dodaje.

Badania rejestrowane są w formie wideo,

w którym prezentowane są kliknięcia, skupienie wzroku (fiksacje), a także skoki wzroku użytkowników (sakkady). Zebrane dane dotyczące ścieżki wzroku, długości skupienia na konkretnym elemencie czy przejścia pomiędzy poszczególnymi obszarami, prezentowane są w formie map ciepła tzw. heatmap. Do wyników badań dołączany jest raport zawierający podstawowe wnioski i ocenę scenariusza użytkowania lub kreacji strony. Najczęściej badane są dwie lub trzy kreacje strony. Dzięki zastosowanej technologii już na etapie projektowania można uniknąć 80% błędów i określić, która z nich najlepiej będzie realizowała swoje cele.

Więcej informacji o konkursach w ramach Działania 1.2 można znaleźć na stronie internetowej www.rpo.slaskie.pl.

Marek M. Magda

Kontakt:

Śląskie Centrum Przedsiębiorczości
ul. Katowicka 47, Chorzów
Punkt Informacyjny
czynny pon.-pt. godz. 7.30-15.30
tel. 32 74-39-177, 32 74-39-171
www.scp-slask.pl
punkt.informacyjny@scp-slask.pl



W dyskusji o rozwijaniu samozatrudnienia wzięli udział eksperci rynku pracy, przedsiębiorcy, a także zainteresowani otwarciem własnej działalności gospodarczej przy wsparciu unijnych dotacji

Na własny rachunek

Rodzinna manufaktura zajmująca się projektowaniem i szyciem dodatków do męskich garniturów. Klimatyczne bistro usytuowane w centrum Katowic i niespotykane przedsiębiorstwo zajmujące się konstrukcją i serwisem gitar. Co je łączy? Wszystkie powstały dzięki unijnym dotacjom. O możliwościach pozyskania środków m.in. na otwarcie działalności gospodarczej w ramach Funduszy Europejskich rozmawiano 23 października podczas konferencji „Bądź przedsiębiorczy! Skorzystaj ze środków RPO WSL 2014-2020” odbywającej się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach.

Pomysł + dotacja

Co motywuje młodych ludzi do zakładania własnych firm? Potrzeba samorealizacji na gruncie zawodowym, konieczność uzyskania dodatkowego źródła dochodu, ale też marzenia, które własna firma pozwala często spełnić. Na sukces liczyć mogą ludzie z inicjatywą, którzy potrafią przezwyciężyć trudności i uparcie dążyć do celu. Właśnie z takimi przedsiębiorcami spotkali się uczestnicy konferencji na pierwszym panelu dyskusyjnym. **Joanna Godziek-Krajewska**, właścicielka firmy „Poszetka” i uczestniczka projektu „Biznesklasa”, realizowanego przez Górnośląską Agencję Rozwoju Regionalnego S.A. w Katowicach, mówiąc o początkach swojego biznesu, zwracała uwagę, jak ważna jest motywacja i determinacja w dążeniu do celu.

– Pomysł na firmę pojawił się o wiele wcześniej niż informacja, że pieniądze na jego realizację można otrzymać z Europejskiego Funduszu Społecznego. Od pomysłu do realizacji minęło sporo czasu, jednak ani przez chwilę nie myślałam, żeby się wycofać. Dzięki przystąpieniu do unijnego projektu nie tylko zdobyłam upragnioną dotację, ale też podniosłam swoje kwalifi-

kacje i zdobyłam tzw. know-how z zakresu prowadzenia działalności gospodarczej. To pomogło mi odnieść sukces – wspominała początki „Poszetki” jej właścicielka.

Na rynku firma działa już pięć lat. Zrealizowała osiem tysięcy zleceń. W 2014 roku wyróżniona została nagrodą Silesia Fashion Point w kategorii „Tworzenie Mody”.

O sukcesie swojego biznesu może mówić też **Agata Borowczyk** – właścicielka bistro „Krystynka wraca z Wiednia” oraz **Wojciech Łukawski**, który porzucił pracę w firmie transportowej, by konstruować gitary.

– Udział w unijnych projektach daje ogromną szansę rozwoju zawodowego. Otwiera nowe drzwi, mobilizuje do działania i pozwala zrealizować marzenia – przekonywał.

Skuteczne narzędzie

Przedstawione historie pokazują, że w regionie nie brakuje kreatywnych i przedsiębiorczych mieszkańców, którzy gotowi są podjąć wyzwanie i wkroczyć na drogę biznesowego rozwoju. To dobra prognoza na najbliższe lata, w których będzie można korzystać z jeszcze większej puli europejskich środków. Na usługi związane z realizacją zadań polityki zatrudnieniowej do 2020 roku

przeznaczonych zostanie ok. 224,3 mln zł (oś VII. Regionalny rynek pracy RPO WSL). Projekty wspomagane będą bezrobotnych w uzupełnieniu lub zdobyciu nowych kwalifikacji zawodowych. Część środków przeznaczona zostanie też na bezwrotne dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej; wsparcie typu outplacement dla pracowników przedsiębiorstw zagrożonych zwolnieniem, a także na preferencyjne pożyczki dla osób planujących uruchomić własne przedsiębiorstwo. Na pomoc liczyć mogą przede wszystkim osoby bezrobotne i poszukujące zatrudnienia, w szczególności młodzi – poniżej 30. roku życia, ale także starsi – po 50. roku życia, kobiety, osoby niepełnosprawne, długotrwa-

Na sukces liczyć mogą ludzie z inicjatywą, którzy potrafią przezwyciężyć trudności i uparcie dążyć do celu.

le bezrobotne oraz o niskich kwalifikacjach zawodowych.

Edukacja na wymiar

Aby aktywizacja zawodowa była skuteczna i przyczyniała się do rozwoju społeczno-ekonomicznego regionu, nie wystarczą tylko unijne środki. Trzeba stworzyć odpowiedni system kształcenia zawodowego, a także efektywne programy pomocowe dla bezrobotnych, na co zwracali uwagę eksperci biorący udział w drugim panelu dyskusyjnym.

– Środki unijne wydamy efektywnie, jeśli większy nacisk położymy na różnicowanie indywidualnego wsparcia zawodowego i społecznego, a także stworzymy system sprawnego obiegu informacji o możliwościach zatrudnienia i rozwoju, ponieważ bardzo często ludzie nie wiedzą, z jakich form wsparcia mogą skorzystać. Do tego należy dodać odpowiednie sprofilowanie systemu kształcenia – tak by młodzież opuszczała szkoły wzbogacona nie tylko o wiedzę teoretyczną, ale i praktyczną. Wówczas absolwenci szkół będą mieli większe szanse na znalezienie satysfakcjonującej pracy – przekonywał **Andrzej Tomeczek** – członek zarządu Instytutu Współpracy i Partnerstwa Lokalnego w Katowicach.

– By system edukacji zawodowej był skuteczny, aktywny udział powinni w nim brać przedsiębiorcy, którzy wskazywać będą zapotrzebowanie na konkretne zawody, a szkoły będą kształcić odpowiednich fachowców – podkreślała **dr hab. Anna Skórska** z Katedry Analiz i Prognozowania Rynku Pracy Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Ze specjalnym wykładem dla uczestników konferencji wystąpił **prof. dr hab. Witold Orłowski**. W swoim wystąpieniu zatytułowanym „Jak Polska może wykorzystać talenty Polaków”, mówił o barierach rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju. Za najważniejszą przeszkodę uznał niski poziom kapitału społecznego, który jego zdaniem można zwiększać poprzez odpowiednią edukację. Podkreślał również, że musimy znacznie większy nacisk położyć na rozwój innowacji, bo bez nowatorskich pomysłów nie osiągniemy satysfakcjonującego wskaźnika dobrobytu.

Organizatorem konferencji „Bądź przedsiębiorczy! Skorzystaj ze środków RPO WSL 2014-2020” był Wydział Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

prof. dr hab. Witold Orłowski

ekonomista,
dyrektor Szkoły Biznesu
Politechniki Warszawskiej

Oswajanie nieznanego



■ Spotykamy się przy okazji konferencji. Na ile o powodzeniu w biznesie decydują predyspozycje, a na ile wsparcie instytucjonalne i finansowe?

■ Przedsiębiorczość tkwi w ludziach. Czasem trzeba ją pobudzić, czasem zlikwidować bariery, a czasem pomóc w jej rozwoju. Wsparcie instytucjonalne i finansowe, zwłaszcza z wykorzystaniem funduszy unijnych, to tylko narzędzia. Myślę, że – jak dotąd – wykorzystywaliśmy je całkiem nieźle. Teraz zadanie jest trudniejsze, bo łatwiej efektywnie inwestować w budowę autostrad niż w rozwój społeczny.

■ Współczesny rynek pracy wymaga od nas elastyczności i ciągłego doskonalenia się. Badania pokazują, że Polacy mają spory problem z dostosowywaniem się do zmian i tak pożądaną dziś innowacyjnością...

■ Każdy normalny człowiek boi się nieznanego, a zmiany to przecież nieznane. Ale boi się tylko tak długo, aż się ze zmianami nie oswoi, nie zrozumie, że mu służą. Innowacje z jednej strony oznaczają zmiany, ale z drugiej dają szansę na lepsze rozwiązanie problemów, wzrost wydajności pracy i dochodów oraz poprawę jakości życia. Jeśli Polacy zobaczą, że na tym właśnie polegają innowacje, przestaną się ich obawiać.

■ Jako naród jesteśmy przywiązani do tradycyjnych wartości. Może w tym tkwi problem?

■ Wręcz przeciwnie. Tradycyjne wartości stanowią znakomitą bazę dla dostosowania się do wyzwania współczesnego świata. Społeczeństwa o mocnych korzeniach mniej się boją, bo czują w nich swoje oparcie. Znakomitym przykładem może być Bawaria. Tradycyjne wartości są więc potrzebne i przydatne, chodzi tylko o to, by umieć swoje walory jak najlepiej wykorzystać w zmieniającym się świecie. Ważne też, by nie mieszać przywiązania do tradycyjnych wartości z konserwatyzmem, rozumianym jako niechęć do jakichkolwiek zmian.

■ Śląskie to wyjątkowo zróżnicowany region. W bliskiej odległości sąsiadują ze sobą miasta, w których stopa bezrobocia waha się od kilku do kilkunastu procent. Co zrobić, by zniwelować te różnice?

■ Z jednej strony zaufać rynkowi, z drugiej zaś stworzyć warunki, by rynek działał w sposób sprawny. Jeśli w dwóch odległych o kilkanaście kilometrów miastach występuje duża różnica w poziomie bezrobocia, musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego ludzie nie migrują albo nie dojeżdżają z jednego do drugiego? Może w grę wchodzi niewłaściwa edukacja, która nie przygotowuje ich do mobilności? Może brakuje odpowiedniej infrastruktury – na przykład sprawnej komunikacji publicznej? Może system zabezpieczenia socjalnego zniechęca do aktywności? A może po prostu nie działają właściwie instytucje pośrednictwa pracy? Są to niedoskonałości hamujące naturalne procesy dostosowań rynkowych. A zadaniem polityki rozwojowej jest ich eliminacja.

■ Katowice, po Łodzi, są drugim najbardziej wyludniającym się miastem w Polsce. Stolica województwa śląskiego, mimo że ma ambicje metropolitalne i wydawałoby się sporo atutów w rękę, ma ogromny problem z utrzymaniem zwłaszcza młodych, zdolnych. Co robimy nie tak?

■ Katowice – i w ogóle Górny Śląsk – mają ogromny problem z wizerunkiem. Większość Polaków uważa je za mało atrakcyjne do życia. To oczywiście tylko stereotyp, często bardzo krzywdzący, jednak stereotypy mają często długie życie i trudno je zmienić. Aby zatrzymać młodych, trzeba przede wszystkim inwestować w zwiększenie atrakcyjności życia w mieście. Dotyczy to i edukacji, i pracy, którą można zdobyć, ale także kultury i jakości życia. Postęp w tej dziedzinie oczywiście jest, ale droga do sukcesu jest jeszcze bardzo daleka.

Rozmawiała:
Iwona Flanczewska



Fajna Spółdzielnia Socjalna z Katowic powstała dzięki środkom EFS. Jej członkowie zajmują się wytwarzaniem kosmetyków metodą manufakturową

FOT. TOMASZ JODŁOWSKI

Biznes z ludzką twarzą

Ekonomia społeczna (ES) to dziedzina, która – mimo wielu trudności – zyskuje w Polsce coraz większe znaczenie. Daje bowiem grupom zagrożonym wykluczeniem społecznym możliwość samorealizacji i samozatrudnienia. O szansach rozwoju sektora ES w najbliższych latach przy wsparciu unijnych funduszy rozmawiano 20 listopada w Muzeum Śląskim w Katowicach, w ramach konferencji „Zostań przedsiębiorcą społecznym! Skorzystaj ze środków RPO WSL 2014-2020”.

Zysk, nie tylko finansowy

Ekonomia społeczna jest uzupełnieniem sektora prywatnego i publicznego. Jest dziedziną, w której nad zysk finansowy przekładany jest zysk społeczny, widoczny np. w aktywizacji zawodowej bezrobotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zadania ES realizują przede wszystkim przedsiębiorstwa społeczne. Są nimi podmioty, które spełniają warunki zarówno ekonomiczne, jak i społeczne. Do pierwszej grupy zaliczane są dość typowe cechy firm, takie jak: prowadzenie działalności ekonomicznej, niezależność i suwerenność podmiotu w stosunku

do instytucji publicznych, podejmowanie ryzyka finansowego, zatrudnianie płatnego personelu. Z kolei wśród najważniejszych kryteriów społecznych pojawiają się: wyraźna orientacja na społecznie użyteczny cel przedsięwzięcia, oddolny, obywatelski charakter inicjatywy, możliwie demokratyczny system zarządzania, wspólnotowy charakter działania i ograniczona dystrybucja zysków. Jedną z najpopularniejszych form przedsiębiorstw społecznych są spółdzielnie socjalne. Pod koniec 2014 r. w Polsce było ich ponad 1300. Większość powstała przy wsparciu Europejskiego Funduszu Społecznego i prowadzi działalność o zasię-

gu lokalnym i regionalnym (jedynie 27,8% dostarcza produkty i usługi na rynek ogólnokrajowy). Blisko 80% spółdzielni zostało założonych przez osoby fizyczne, w większości byli to bezrobotni i niepełnosprawni. Mimo podejmowanych działań na rzecz ES, nie udało się jeszcze osiągnąć zadowalającego poziomu rozwoju tego sektora. Dla porównania, w krajach Unii Europejskiej zatrudnienie w ramach ekonomii społecznej kształtuje się na poziomie ok. 6,5% wszystkich pracujących, podczas gdy w Polsce jest to ok. 3,7%. Aby dojść do poziomu przeciętnego w Unii Europejskiej, Polska powinna utworzyć dodatkowo ok. 450 tys. miejsc pracy w tym sektorze. Pomocne w tym zakresie będą unijne środki, dostępne zarówno w krajowych, jak i w regionalnych programach operacyjnych.

– Jako że środki europejskie w ostatnich latach pozwoliły nam rozwinąć i wzmocnić potencjał województwa śląskiego, także w sektorze ekonomii społecznej, liczymy, że i w najbliższych latach beneficjenci będą z nich chętnie korzystali. Tym bardziej, że na włączenie społeczne w ramach RPO WSL 2014-2020 przeznacziliśmy ponad 260 mln euro – mówił w trakcie konferencji **Kazimierz Karolczak**, Członek Zarządu Województwa Śląskiego. Część pieniędzy dostępnych w ramach osi IX. Włączenie społeczne przeznaczonych zostanie na kompleksowe wsparcie tworzenia i funkcjonowania przedsiębiorstw społecznych oraz tworzenia miejsc pracy w tym sektorze. Program zakłada również realizację kompleksowych programów obejmujących instrumenty aktywizacji społecznej, zawodowej i edukacyjnej. W celu poprawy skuteczności działań na rzecz walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, w ramach programu przewiduje się także świadczenie sprofilowanych usług doradczych, edukacyjnych i biznesowych na rzecz efektywnego funkcjonowania podmiotów ES, w tym podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników. Część środków przeznaczonych zostanie również na realizację usług animacyjnych i inkubacyjnych na poziomie lokalnym, w szczególności w zakresie wsparcia budowy i funkcjonowania partnerstw publiczno-społecznych na rzecz rozwoju ekonomii społecznej.

Oddolne działania aktywizacyjne

Eksperti biorący udział w konferencji zgodnie podkreślali, że wspieranie przedsiębiorstw społecznych odgrywa ważną rolę w integracji społecznej oraz procesie przeciwdziałania bezrobociu i wykluczeniu społecznemu.

– Przedsiębiorstwa społeczne mają ogromny potencjał. To nie tylko podmioty tworzące miejsca pracy, ale również firmy, które poprzez świadczenie usług społecznie użytecznych (opiekuńczych, edukacyjnych itp.) mogą wspierać samorządy w realizacji zadań publicznych. Zamiast korzystać z usług firm typowo komercyjnych, gminy mogą współpracować z lokalnymi spółdzielniami socjalnymi. W ten sposób mogą utrzymać miejsca pracy mieszkańców będących członkami spółdzielni socjalnych, przy okazji realizując zadania społecznie użyteczne – wyjaśnia **Cezary Miżejewski**, ekspert społeczny, członek Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Tomasz Schimanek, działacz „trzeciego sektora”, ekspert Akademii Rozwoju Filantropii, zwracał z kolei uwagę, że spółdzielnie socjalne mogą być doskonałym rozwiązaniem dla osób młodych, dopiero wkraczających na rynek pracy.

– Młodzi, nie mając doświadczenia zawodowego, są grupą zagrożoną wykluczeniem społecznym. Tworząc spółdzielnie, pracując na własny rachunek, mogą demokratycznie podejmować decyzje i realizować swoje pasje. Obserwując spółdzielczy rynek,

Jedną z najpopularniejszych form przedsiębiorstw społecznych są spółdzielnie socjalne. Pod koniec 2014 r. w Polsce było ich ponad 1300.

zauważyłem, że ta forma działalności bardzo odpowiada młodym i świetnie sobie z nią radzą. To dobrze rokuje na przyszłość. Z czym wiąże się prowadzenie przedsiębiorstwa społecznego, mówili podczas spotkania przedstawiciele wybranych spółdzielni socjalnych działających w naszym regionie. O tym, że spółdzielnia może być ciekawą alternatywą dla działalności gospodarczej przekonywała Natalia Kucypera z DeKATO, której członkowie zajmują się m.in. rękodziełem artystycznym, renowacją mebli i prowadzeniem warsztatów teatralnych. Z kolei **Agnieszka Gruzewska** z „Jasne, że Bus” z Częstochowy podkreślała wagę aktywnej współpracy z samorządem, dzięki której przedsiębiorstwo świadczące usługi przewozowe osób niepełnosprawnych może funkcjonować. O społecznych wartościach spółdzielczości socjalnej mówił natomiast **Bogusław Kamiński**, przedstawiciel Fajnej Spółdzielni. Przekonywał, że możliwość włączenia grup zagrożonych wykluczeniem do życia zawodowego jest najważniejszym walorem tej formy działalności:

– Ludzie nie tylko zaczynają w siebie wierzyć, ale również rozwijają umiejętności zawodowe – podkreślał.

Kluczowy rozwój społeczny

Podczas konferencji sporo uwagi poświęcono również szeroko pojętemu rozwojowi społecznemu, który ma bezpośrednie przełożenie na dynamikę wzrostu sektora ES.

– W dotychczasowych rozważaniach o modelach polityki społecznej i państwa opiekuńczego rozpatrywano zasadniczo trzy instytucje – rodzinę, rynek i państwo. To zbyt ubogi schemat. Współcześnie uwzględniony być musi także szeroko trzeci sektor oraz wspólnota lokalna. Nie chodzi o to, aby zastąpić rynek, państwo czy rodzinę, ale aby inaczej spojrzeć na ich funkcjonowanie i wpłynąć na inne kształtowanie się ich dotychczasowej roli – mówił **prof. dr hab. Jerzy Hausner**, ekonomista, kierownik Katedry Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. – Niestety polska polityka społeczna napotyka poważne bariery rozwoju. Należą do nich: rozkwit sfery prywatnej i rozrost biurokracji państwowej, osłabienie sfery obywatelskiej, niski poziom adaptacyjno-rozwojowego kapitału społecznego, a także brak infrastruktury przestrzeni aktywności obywatelskiej, a więc miejsc spotkań lokalnych społeczności. Aby to zmienić, państwo powinno prowadzić spójną – społecznie, ekonomicznie i terytorialnie – politykę rozwoju społecznego. Niezbędne jest też wypracowanie nowego modelu społeczno-gospodarczego rozwoju. Tylko w ten sposób będziemy w stanie sprostać wyzwaniom przyszłości – podkreślał.

Organizatorem spotkania był Wydział Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego we współpracy z Muzeum Śląskim w Katowicach.

Łukasz Karkoszka

Smart rewitalizacja śląskich miast – pożądane kierunki

Miasto „smart”

To określenie współcześnie niezwykle nośne i modne, a zarazem niedopowiedziane. Bo cóż może oznaczać „smart” w odniesieniu do miasta, które jest specyficzną kombinacją zagospodarowanej przez człowieka przestrzeni oraz zamieszkujących tę przestrzeń ludzi, czy to jest „inteligentne” miasto czy też raczej „zaradne”, „eleganckie”, „efektywne”, „sprytne”, a może – „wytworne”? Drugi problem, który pojawia się przy tej okazji, to kto owe przymioty posiada – przestrzeń zagospodarowana według jakiegoś zamysłu, czy może mieszkańcy – lub i jedno, i drugie?

Rozstrzygnięcie tych dylematów nie jest proste ani jednoznaczne. W moich rozważaniach odwołam się do prac naukowców zachodnich, by nie być posądzonym o szerzenie własnych nieprzemysłanych pomysłów.

Miasto można postrzegać w wielu wymiarach. Ten termin może oznaczać jednostkę administracyjną lub określone skupisko ludności. Może odnosić się do miejskiego życia oraz szczególnych cech kulturowych lub społecznych, a także do miejsc funkcjonalnych związanych z działalnością zarobkową i wymianą gospodarczą [Miasta przyszłości 2011: 1]. Ludzie mieszkający w mieście tworzą jego miejskość, przekładając swoje indywidualne cechy (styl życia, zachowania, kreatywność, przekonania itp.) na cechy grupowe i vice versa. Pojawiające się w tym

skupisku ludzkim ograniczenia i bariery mogą hamować lub eliminować procesy utożsamiane z rozwojem miasta. Wtedy nabiera ono innych cech – konserwatyizmu, homogeniczności, doprowadzając do nudnej jednolitości, w której szansa na nowe pomysły rozwijające miasto (a zatem i społeczność) jest nikła.

Szczęście to według mnie słowo klucz dla zrozumienia sensu istnienia miasta. Miasto szczęśliwe szczęściem swoich mieszkańców, gdyż to mieszkańcy są twórczym i spoiwem miasta. Zatem miasto inteligentne (smart) powstaje wskutek inteligencji swoich mieszkańców, a raczej – beneficjentów, gdyż krąg osób zainteresowanych rozwojem miasta jest współcześnie znacznie szerszy niż tylko mieszkańcy. To oni w świadomy sposób wybierają władze, z nimi utrzymują kontakt, współdecydują o tym, co się dzieje w mieście i jak miasto się zmienia. Kwintesencją tych rozważań, poddanych w pewnym stopniu redukcji, może być definicja zaproponowana przez The European Charter for the Safeguarding of Human Rights in the City: Miasto to wspólna przestrzeń należąca do społeczności ją zamieszkującej, mającej prawo do zagwarantowania jej warunków spełnienia potrzeb politycznych, społecznych i ekologicznych, jednocześnie zobowiązująca do solidarności. Przy spełnieniu tych warunków miasto generalnie spełnia potrzeby mieszkańców, a zatem ma szansę na rozwój i skuteczne konkurowanie z in-

nymi miastami. Konkurencyjność miasta zależy od czynników wpływających na efektywność kraju czy regionu, takich jak: struktura gospodarki, specjalizacja sektorowa, jakość i rozprzestrzenienie infrastruktury. W długim okresie zależy ona od zdolności do utrzymania zmiany w odniesieniu do czynników, które powodują zwiększenie produktywności (technologii, zasobów ludzkich, nakładów na prace badawcze oraz struktury gospodarki i tego, jak polityka stara się ją kształtować). Inwestowanie w ludzki i fizyczny kapitał, produktywność siły roboczej, innowacyjność przedsiębiorstw, infrastrukturę instytucjonalną i kapitał społeczny jest równie ważne jak zmiany instytucjonalne i organizacyjne [Huggins & Izushi 2008: 70-86]. Konkurencyjność jest w coraz większym stopniu uzależniona od kreatywności, warunków dotyczących tworzenia, cyrkulacji i absorpcji wiedzy i nie jest oceniana jedynie pod względem zakumulowanego bogactwa. Może być określana jako umiejętności wykorzystywania indywidualnych, charakterystycznych i wartościowych zasobów, które trudno imitować konkurentom [Huggins 2008: 185-206]. W rozwoju nowoczesnych krajów i regionów tymi charakterystycznymi i indywidualnymi zasobami stają się w coraz większym stopniu wiedza, umiejętności, innowacyjność i kreatywność [Pryor 1999: 117]. Siłą miasta jest jego różnorodność: potencjały napięć pomiędzy ludźmi, grupami, dzielnicami [Nawratek 2008: 39]. Jedną z nowatorskich koncepcji jest model rozwoju regionalnego nazwany „3T” (talent, technologia, tolerancja) sformułowany przez amerykańskiego badacza Richarda Floridę [Florida 2005]. Autor dowodzi, że splot czynników z obszarów: tolerancyjności społeczności, twórczych zawodów oraz wysokiego poziomu rozwoju technologicznego dynamizuje rozwój regionalny. Metropolie

Miasto „smart” ma być szczęśliwym miastem, dlatego tak ważne jest, by i jego mieszkańcy byli szczęśliwi.

o wysokich wskaźnikach tolerancji, talentu oraz technologii przyciągają wysoko wykwalifikowaną kadre, ludzi ze świata kultury i sztuki oraz inwestorów, stając się dzięki takiemu potencjałowi najlepiej rozwijającymi się miastami. Te czynniki powodują, że miasto staje się inteligentne, czyli „smart”. Niektórzy uważają, że są ważniejsze zadania do wykonania na drodze do inteligentnego miasta. Sądzą oni, że zapewnienie dostępu do różnego rodzaju gadżetów, za pośrednictwem wszechobecnego Internetu czy też zapręgnięcia systemów komputerowych do sterowania ruchem – to wystarczające działania.

Enrique Penalosa, burmistrz Bogoty, znany na całym świecie ze swoich wizjonerskich poglądów na istotę miasta i wdrożone z sukcesem zmiany w zarządzaniu przez niego mieście nakłaniał planistów w Los Angeles, by rozmyślnie doprowadzili do tego, aby ruch uliczny stał się na tyle nieznośny, że kierowcy sami po prostu zrezygnują z samochodów. W 2006 roku, po tym, jak Enrique Penalosa oświadczył mającym obsesję na punkcie korków nowojorczykom, że powinni zupełnie zamknąć Broadway dla pojazdów silnikowych, mówił o nim cały Manhattan. Trzy lata później ta nierealna z pozoru wizja zaczęła się urzeczywistniać wokół Times Square. „»Miasto szczęśliwe« zyskało wymiar globalny” [Montgomery 2015, 24]. Zatem miasto „smart” ma być szczęśliwym miastem, dlatego wymagane jest, by i mieszkańcy byli szczęśliwi. Miasto jest inteligentne inteligencją zbiorową swoich mieszkańców. Inteligencja może też być cechą przestrzeni i infrastruktury, jeśli unarządziwimy ją – wyposażymy w te „gadżety”, które ułatwią ludziom życie w mieście. Pozostaje pytanie o kolejność tych działań.

Jak rewitalizować w stylu „smart”?

Jednym z problemów dotyczących miasta Śląska jest konieczność ich odnowy poprzez cały wachlarz działań: rehabilitację, rewaloryzację, przebudowę, restrukturyzację, modernizację, rewitalizację, konserwację, sanację czy remonty. Generalnym celem odnowy miast jest zapewnienie harmonijnego i wielostronnego rozwoju poprzez adaptację starych zasobów do nowych potrzeb, co zapewnia poprawę warunków życia w mieście,

prof. dr hab. inż. Jacek Szoltysek

Kierownik Katedry Logistyki Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W swojej pracy naukowo-badawczej zajmuje się m.in. logistyką miejską, ekologiastyką, zarządzaniem logistycznym, ekonomiką i organizacją transportu, a także zarządzaniem mobilnością w miastach.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

ochronę i zachowanie tych zasobów, integrację form historycznych i współczesnych oraz wyrównanie standardów nowych i starych zasobów. Rewitalizacja jest zatem jednym ze sposobów odnowy miast i jako taka jest rozumiana jako proces przemian przestrzennych, społecznych i ekonomicznych, mających na celu wyprowadzenie terenu ze stanu kryzysowego i prowadzących do rozwoju, w tym do poprawy jakości życia wspólnoty. Celem rewitalizacji jest doprowadzenie do rozwoju obszarów kryzysowych poprzez realizację zarządzanych przez sektor publiczny programów i projektów. Podmiotami, odpowiedzialnymi za ten proces i bezpośrednio w nim uczestniczącymi, są: gmina, pełnomocnicy do spraw rewitalizacji, właściciele nieruchomości, Towarzystwa Odnowy oraz mieszkańcy obszaru dotkniętego kryzysem. Zatem działania rewitalizacyjne dają stosunkowo dużą swobodę dla odnowy miasta z tym, że w moim przekonaniu na Śląsku raczej chętniej skupiamy się na rewitalizacji tkanki materialnej niż społecznej w miastach. Takie działania, jeśli mają obejmować „smart” rewitalizację, można uzasadniać jedynie pojmowaniem „inteligencji” miasta przez pryzmat stosowania gadżetów technologicznych. Przy okazji rewitalizacji staramy się miasta unowocześniać, często nie weryfikując, czy to unowocześnienie przyniesie poprawę jakości życia społeczności z terenu rewitalizowanego, czy ta społeczność będzie w stanie skorzystać z tej oferty technologicznej. Jestem daleki od utożsamiania rewitalizacji społecznej z pomocą społeczną, z rozdawnictwem pieniędzy na cele osobiste czy też z wyręczaniem instytucji powołanych do pomagania grupom słabszym czy wykluczonych mieszkańców. Zatem w pierwszej kolejności należy zastanowić się jeszcze raz nad pojęciem miasta „smart”, raczej spojrzeć

przychylniej na miasto w perspektywie społecznej i wtedy – podejmując działania – analizować je właśnie przez pryzmat społeczny. Namawiam decydentów miast do podejmowania takich zadań, które w maksymalnym stopniu będą przekazywały miasto mieszkańcom – np. poprzez tworzenie przestrzeni publicznych, uwalnianie przestrzeni półprywatnych i powstrzymanie działań prywatyzujących przestrzeni miasta. Oddanie miasta mieszkańcom może stymulować procesy samoorganizacji i samowystarczalności grup społecznych. Namawiam również, aby wszyscy beneficjenci dokonywali oceny planowanych i realizowanych programów rewitalizacji właśnie przez pryzmat docelowego stanu miasta – czy ma to być miasto typu „smart” i w jakim formacie „smart”.

Literatura:

1. S. Giedion, *Przestrzeń, czas i architektura. Narodziny nowej tradycji*, PWN, Warszawa 1968
2. R. Huggins, H. Izushi, *Benchmarking the Knowledge Competitiveness of the Globe's High Performing Regions: A Review of the World Knowledge Competitiveness Index, Competitiveness Review 2008*, vol. 18, no 1/2
3. R. Huggins, *Universities and Knowledge-Based Venturing: Finance, Management and Networks in London, Entrepreneurship and Regional Development 2008*, vol. 20, no 2
4. K. Nawrotek, *Miasto jako idea polityczna, Korporacja ha!art, Kraków 2008*
5. *Miasta przyszłości. Wyzwania, wizje, perspektywy, Unia Europejska 2011*
6. A. Pryor, *Our Competitive Future: Building the Knowledge Driven Economy, The UK competitiveness white paper, Elsevier Science Ltd 1999*
7. R. Florida, *Cities and the creative class, Routledge, Nowy Jork – Londyn 2005*
8. Ch. Montgomery, *Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie, zmieniając nasze miasta, Wysoki Zamek, Kraków 2015*

Rozmowa z dr hab. Krystyną Faliszek z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

EKONOMIA SPOŁECZNA szansą na wyjście z problemów

■ Wykluczenie społeczne to poważny problem, z którym mierzy się wiele państw UE. Czy obraz osób zagrożonych wykluczeniem zmienił się na przestrzeni lat i czy są badania pokazujące, jak ten problem kształtuje się w naszym regionie? Czy nadal w kręgu ubóstwa znajdują się te same grupy społeczne?

■ Wykluczeniu społecznemu od dawna podlegają na ogół te same grupy i zbiorowości. Charakteryzują się szczególnymi cechami – niskim poziomem wykształcenia, brakiem kwalifikacji zawodowych, niskimi dochodami czy nieakceptowaniem zmian. Tak jest w Polsce, tak jest także w naszym regionie. Oczywiście można wskazać pewne specyficzne cechy procesów marginalizacji i wykluczenia społecznego, powiązane z naszym regionem. Specyfiką ubóstwa w województwie śląskim jest dominacja biedy miejskiej nad biedą wiejską, co jest przeciwieństwem tendencji ogólnopolskiej. Wynika to przede wszystkim z wysokiego stopnia urbanizacji regionu. Jest to również związane ze szczególnymi uwarunkowaniami jego rozwoju, opartego przede wszystkim na wielkich zakładach przemysłu wydobywczego i ciężkiego. Procesy deindustrializacji i restrukturyzacji przemysłu w latach dziewięćdziesiątych XX wieku oraz na początku XXI wieku spowodowały wzrost bezrobocia, które dotknęło pracowników likwidowanych, restrukturyzowanych bądź prywatyzowanych zakładów przemysłowych. Stąd największa koncentracja problemu ubóstwa występuje w gminach miejskich i w powiatach grodzkich. Charakterystyczne są enklawy ubóstwa tworzące się w starych dzielnicach mieszkalno-przemysłowych wielkich miast. Na degradację środowiska mieszkalnego nakłada się tu degradacja środowiska społecznego, czyli dominacja ludności o niskim statusie materialnym i społecznym, osób w podeszłym wieku, samotnych. Często dochodzi do tego jeszcze specyficzna tradycja kulturowa dziedziczona z pokolenia na pokolenie w rodzinach śląskich, która utrudnia adaptację do zmieniającej się rzeczywistości i sprostanie niesionym przez nią wyzwaniom. Do lat sześćdziesiątych XX wieku dzielnice te zamieszkiwane były głównie przez pracowników po-

bliskich zakładów przemysłowych i ich rodziny. Od lat siedemdziesiątych następowała stopniowo wymiana mieszkańców. Rodzima ludność przenosiła się do nowo budowanych osiedli i mieszkań o wyższym standardzie, a w jej miejsce napływali ludzie o najslabszej kondycji ekonomicznej, szukający najtańszych bądź darmowych mieszkań. Te zdegradowane, nieatrakcyjne zasoby mieszkaniowe były też czasem wykorzystywane przez samorządy lokalne jako mieszkania socjalne dla osób lub rodzin po eksmisjach. W powiązaniu ze specyficznymi cechami tradycyjnej kultury górniczej – swoisty etos pracy, silne poczucie tożsamości regionalnej, religijność, posługiwanie się gwarą śląską – powstały w tych dzielnicach załazki szczególnego typu społeczności dotknięte wykluczeniem społecznym, określanych przez socjologów jako underclass.

■ Jak wykluczenie społeczne wpływa na dyskryminowane grupy?

■ W wymiarze ekonomicznym wykluczenie wynika z utrudnionego dostępu do rynku pracy – z powodu braku odpowiedniego wykształcenia, niskich kwalifikacji, niewłaściwych postaw i oczekiwań. Taka sytuacja często prowadzi do narastającego poczucia frustracji, która może przeradzać się w różne formy zachowań agresywnych. Wykluczenie w wymiarze kulturowym oznacza odmienną przyjętą strategii adaptacyjnych do życia społecznego od tych, które są właściwe dla „głównego nurtu”. Związane jest z odmiennością systemu i hierarchii wartości, wzorów zachowań, stylu życia, który podlega międzypokoleniowemu dziedziczeniu. Wykluczenie w wymiarze politycznym wyraża się w braku możliwości artykulacji własnych interesów, tworzenia grup nacisku w celu ich obrony czy kształtowania opinii publicznej. Najczęściej objawia się odmową uczestnictwa w życiu politycznym. Oznacza to przede wszystkim brak umiejętności uczestnictwa w różnorodnych obszarach życia społecznego, które pozwala samodzielnie radzić sobie z różnymi problemami i trudnymi sytuacjami życiowymi. Szczególnego rodzaju następstwem wykluczenia społecznego jest wyuczona bezradność, oznaczająca poczucie utraty kontroli nad własnym życiem i otaczającym światem. Nieustanne doświadczanie porażek i niepowodzeń prowadzi bowiem do przekonania, że nie mamy wpływu na to, co nas spotyka. W efekcie ludzie tracą motywację do podejmowania jakichkolwiek indywidualnych działań. To stąd biorą się postawy określane często jako „roszczeniowe”.

Przedsiębiorstwa społeczne są przykładem skutecznego działania ludzi dotkniętych problemami społecznymi.

dr hab. Krystyna Faliszek

Socjolog, pracuje w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zajmuje się m.in. problematyką polityki społecznej, socjologią problemów społecznych, społeczeństwa obywatelskiego i społeczności lokalnych, w szczególności interesuje ją problematyka ubóstwa, wykluczenia społecznego i marginalizacji społecznej. Zainteresowania te znalazły swoje odzwierciedlenie w licznych publikacjach i wypowiedziach eksperckich.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

■ **Jakie działania są najskuteczniejsze w przywracaniu osób marginalizowanych do życia społecznego?**

■ Przede wszystkim potrzebne są działania nakierowane na aktywizację tych osób, ale nie tylko zawodową, lecz w pierwszej kolejności społeczną. Obejmuje ona przywrócenie motywacji do działania i wiary w swoje umiejętności. Tu najlepiej sprawdzają się działania obejmujące całe rodziny i grupy osób wykluczonych społecznie. Poprzez metodycznie prowadzoną pracę socjalną – realizowaną nie tylko w strukturach publicznych instytucji pomocy i integracji społecznej, ale również w organizacjach pozarządowych – udaje się skutecznie wyprowadzać ludzi z problemów bezrobocia, bezdomności, uzależnień. To umożliwi budowę systemu wsparcia, który pozwala im wziąć pełną odpowiedzialność za własne życie. Skuteczne narzędzia to przede wszystkim programy aktywności lokalnej oparte na pracy ze społecznością lokalną, spółdzielnie socjalne, centra integracji społecznej czy działania samopomocowe.

■ **Ostatnio wiele mówi się o rewitalizacji społecznej jako narzędziu przeciwdziałania wykluczeniu. Co kryje się pod tym pojęciem?**

■ Celem rewitalizacji społecznej jest podniesienie jakości życia mieszkańców danego obszaru. W jej wyniku dąży się nie tylko do naprawy zdegradowanej przestrzeni, lecz również do przezwyciężenia zjawisk kryzysowych i problemów społecznych. Chodzi przede wszystkim o pobudzenie procesów rozwojowych poprzez wzrost aktywności społecznej i gospodarczej. Rewitalizacja prowadzi zatem do kompleksowej zmiany społecznej, której dokonuje się nie tylko dla mieszkańców danego obszaru, ale przede wszystkim wspólnie z nimi.

■ **Jedną z form aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym jest ekonomia społeczna...**

■ Ten sektor rozwija się w naszym regionie bardzo dynamicznie. Najwięcej podmiotów ekonomii społecznej powstaje w dużych miastach, tam, gdzie najdotkliwiej odczuwane są problemy bez-

robocia. Ich rozwojowi służy także duża aktywność mieszkańców. Najliczniejszymi podmiotami ekonomii społecznej w naszym regionie są spółdzielnie socjalne. Natomiast najwolniej rozwijają się centra integracji społecznej. Być może jest to spowodowane bardziej skomplikowaną formą działania.

■ **Jakie są najważniejsze korzyści funkcjonowania na rynku przedsiębiorstw społecznych, poza oczywistym pożytkiem dla zatrudnionych w nim osób?**

■ Przedsiębiorstwa społeczne, w szczególności spółdzielnie socjalne, są swoistymi nośnikami wzorów działania o charakterze wspólnotowym. Swoją działalnością przyczyniają się do upowszechniania idei lokalizmu, do wzmacniania poczucia wspólnoty w społecznościach lokalnych, promują pozytywne wzory integracji społecznej. Są też przykładem skutecznego działania podejmowanego przez ludzi dotkniętych problemami społecznymi. Poza tym często prowadzą swoje działania w obszarach niszowych usług i produktów, które wypełniają luki na rynku.

■ **Czy firmy społeczne mogą być realną konkurencją dla przedsiębiorstw nastawionych wyłącznie na zysk?**

■ Atutem wielu firm społecznych jest większe zaangażowanie pracowników, bo wiedzą, że pracują dla siebie. Przekłada się to na lepszą jakość produktów i oferowanych usług. Dodatkowym elementem konkurencyjności przedsiębiorstw społecznych jest świadomość, że ich działalność przynosi także rezultaty strictly społeczne. Oznacza to, że korzyści osiągają nie tylko członkowie tych przedsiębiorstw, ale też cała społeczność lokalna. Trzeba jednak podkreślić, że pojawiają się także negatywne skutki nadmiernego wspierania firm społecznych. Często dzięki zewnętrznemu wsparciu mogą wypierać z rynku małych przedsiębiorców, którzy nie mają szans na takie wsparcie. Dlatego przy wspieraniu rozwoju przedsiębiorczości społecznej trzeba bardzo uważać.

■ **Jak ocenia Pani dotychczasowe wsparcie funduszami unijnymi obszaru włączenia społecznego w województwie śląskim?**

■ Podobnie jak w całej Polsce, tak i w naszym regionie skuteczność dotychczasowych działań podejmowanych w celu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu jest dyskusyjna. Statystyki pokazują, że zasięg problemu się zmniejsza. Nie wiadomo jednak, w jakim stopniu dzieje się tak w wyniku realizowanych działań i czy nie jest to na przykład efekt innych zmian zachodzących na rynku pracy. Środki unijne przyczyniły się do poprawy sytuacji wielu grup i środowisk dotkniętych problemami społecznymi. Poprzez wsparcie procesu profesjonalizacji sektora pomocy i integracji pozwoliły także na podniesienie sprawności działania wielu instytucji i organizacji. Uważam jednak, że przy tak dużej puli dostępnych środków można było osiągnąć znacznie więcej. Część z nich została bowiem wykorzystana mało efektywnie. Wiele działań podejmowano, nie zastanawiając się nad ich skutecznością. Wnioski te były pomocne przy konstruowaniu zasad korzystania z funduszy unijnych na poziomie regionu w nowej perspektywie finansowej. Mam nadzieję, że staną się także punktem odniesienia dla twórców i realizatorów konkretnych programów i projektów.

Rewitalizacja społeczna prowadzi do kompleksowej zmiany, której dokonuje się nie tylko dla mieszkańców danego obszaru, ale przede wszystkim z nimi.

Pytania zadawał:
Marek M. Magda

O funduszach przy kawie

Kontynuujemy cykl, w którym beneficjenci unijnych środków w nieco mniej oficjalny sposób przybliżają unijne osiągnięcia w swoim otoczeniu. Do kolejnej rozmowy przy kawie zaprosiliśmy pana Adriana Lipińskiego, dyrektora Bytomskiego Teatru Tańca i Ruchu ROZBARK. Oto, co nam powiedział.

Unia Europejska to dla mnie....

interesujący obszar wymiany kulturowej, artystycznej.

Mój ulubiony unijny termin to...

„perspektywa unijna na lata...”.

Mój najmniej lubiany termin unijny to...

„trwałość projektu”.

Po unijne środki warto sięgać, ponieważ...

brakuje ich w lokalnych strukturach.

Najtrudniejsze w pozyskiwaniu funduszy unijnych jest...

wypełnianie wniosków, przebrnięcie przez niuanse regulaminów :)

W realizowaniu projektu najbardziej lubię...

etap realizacji, kiedy pomysł zostaje zrealizowany jako konkretne wydarzenie.

Największy unijny sukces mojego teatru to....

budynek, w którym funkcjonujemy. Kompleksowo wyposażony, z piękną salą widowiskową na blisko dwieście miejsc. Do dyspozycji teatru oddano trzy sale baletowe, siłownię, przestronne garderoby, salę konferencyjną oraz pomieszczenia administracyjne. W budynku mieści się również kawiarenka.

Moje największe unijne marzenie to...

Festiwal Tańca Współczesnego o międzynarodowym zasięgu, finansowany w dużej mierze ze środków unijnych.

W nowej perspektywie liczyć się będą...

mechanizmy finansowania dużych projektów inwestycyjnych na poziomie lokalnym i regionalnym.



Adrian Lipiński

dyrektor
Bytomskiego Teatru
Tańca i Ruchu
ROZBARK

Bytomski Teatr Tańca i Ruchu ROZBARK w 2020 roku będzie...

prężnie działającą instytucją kultury, skupiającą się nie tylko na tańcu współczesnym, ale również na innych dziedzinach sztuki; organizatorem festiwalu o międzynarodowym zasięgu, jak również miejscem spotkań wielu artystów, koneserów sztuki czy mecenasów.

Teatr w bytomskiej dzielnicy Rozbark jest wyjątkowy, bo...

jest jedynym w regionie teatrem tańca, skupiającym się wokół tematyki tańca współczesnego i najmłodszą instytucją kultury w regionie, która zaprosiła miłośników tańca współczesnego na wiele tanecznych uczt, w tym na spektakle w wykonaniu gwiazd światowego formatu, takich jak Kibbutz Contemporary Dance Company z Izraela. Organizujemy wiele wydarzeń dla lokalnej społeczności i grup zagrożonych wykluczeniem. Pedagodzy-terapeuci prowadzą zajęcia z zakresu terapii przez ruch dla seniorów, osób niepełnosprawnych umysłowo bądź fizycznie. Dla dzieci i młodzieży odbyły się warsztaty scenograficzne, kostiumologiczne czy weekendowe warsztaty tańca współczesnego.

Ważnym punktem działalności teatru są...

projekty adresowane do lokalnej społeczności, w tym autorski projekt Rafała Urbackiego „Serce Robotnika napędza praca”. W ramach przedsięwzięcia przez trzy miesiące zrealizowano spektakle, warsztaty, wystawy, pokazy filmów czy panele dyskusyjne o tańcu, ale nie tylko. Do współpracy zaproszono byłych pracowników Kopalni ROZBARK oraz mieszkańców dzielnicy. Dzięki ich zaangażowaniu stworzono Izbę Pamięci.

Projekty subiektywnie

Bytomski Teatr Tańca i Ruchu ROZBARK to dowód na to, że pokopalniane tereny mają wielki potencjał. Przykład tego, że mogą tętnić życiem, również artystycznym. Dzięki przeprowadzonej rewitalizacji to dziś centrum kulturalne bytomskiej dzielnicy Rozbark.

Teatr Rozbark

Projekt polegał na rewitalizacji terenów po byłej Kopalni Węgla Kamiennego Rozbark w Bytomiu poprzez adaptację i zmianę sposobu użytkowania dwóch obiektów: zabytkowego budynku cechowni i budynku administracyjnego oraz zagospodarowanie przyległego terenu.

W budynku administracyjnym powstały pokoje noclegowe, sala ćwiczeń, miejsca pracy twórczej, pomieszczenia socjalne wraz z zapleczem gospodarczym i sanitarnym. Odnowiona została zewnętrzna elewacja. Z kolei cechownia została wyposażona w trzy sale do ćwiczeń tanecznych, salę widowiskową (dawna sala zborna cechowni) mieszcząca około 200 widzów wraz ze sceną, kawiarnię, zaplecze administracyjno-socjalne, magazynowe i pomieszczenia służące do obsługi przedstawień. W sali zbornej zachowana została glazura ścienna, wymieniono stolarke zewnętrzną. W miejsce starego, zniszczonego dachu powstała nowa, drewniana konstrukcja.

W budynkach administracyjnym i cechowni zamontowana została solarna instalacja, która jest dodatkowym źródłem ciepłej wody. Tereny przyległe zagospodarowano małą architekturą: zielenią, ławkami, latarniami, wybudowano również parking dla ponad 160 samochodów.

Dofinansowanie z RPO WSL 2007-2013: ponad 9 mln zł



FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA



FOT. UM BYTOM

Kolorowe podwórka w Bytomiu

W Bytomiu z pomocą Funduszy Europejskich zrewitalizowano dziesięć placów zabaw. Kolorowe przestrzenie przyjazne dzieciom powstały w ramach projektu „Rewitalizacja zaniedbanych przestrzeni miejskich poprzez utworzenie Kolorowych Podwórek w Bytomiu”. Cztery place powstały w Śródmieściu, dwa w dzielnicy Karb, i po jednym w Miechowicach, Bobrku, Łagiewnikach i Szombierkach.

Wszystkie zostały odświeżone i wyposażone w nowe sprzęty, z których korzystają dziś mali bytomianie. Dzieci z Miechowic bawią się m.in. na huśtawce w kształcie bocianiego gniazda i wieży zamkowej. Czeka na nich także zjazd linowy oraz labirynt wykonany z drewnianej palisady. Atrakcje czekają również na starszych. W ramach prac na podwórkach pojawiły się m.in.: boiska do koszykówki, ścieżki zdrowia, ściany aktywności twórczej. Uporządkowano również zieleni, a teren wyposażono w elementy małej architektury.

Dofinansowanie z RPO WSL 2007-2013: ponad 1,9 mln zł

Zasady promowania projektu

Promocja jest jednym z kluczowych elementów zarządzania projektem współfinansowanym ze środków unijnych. Nie tylko dlatego, że taki obowiązek nakłada na każdego beneficjenta Komisja Europejska. Sprawne działania informacyjno-promocyjne są przede wszystkim drogą do sukcesu wdrażanego przedsięwzięcia.

Promocja, czyli co?

Korzystanie z unijnego wsparcia niesie ze sobą wiele korzyści. Fundusze Europejskie mają pozytywny wpływ na rozwój przedsiębiorstw oraz poprawę ich konkurencyjności. Dzięki nim istniejące już firmy mogą kupić nowy sprzęt czy zorganizować szkolenie dla pracowników. Z kolei przedsiębiorstwa wchodzące dopiero na rynek mają możliwość szybszego rozwinięcia swojej działalności i zbudowania rozpoznawalnej marki. Jednak korzystanie z unijnych dotacji wiąże się również z licznymi obowiązkami. Nieodłącznym elementem realizacji projektu jest jego promocja. Upowszechnianie efektów, jakie udaje się uzyskać dzięki wsparciu unijnemu, ma zapewnić przejrzystość polityki spójności oraz ukazać ogromny udział UE w społeczno-gospodarczym rozwoju państw członkowskich. Promocja projektu polega przede wszystkim na informowaniu jak najszerszego grona odbiorców – o jego realizacji z pomocą dotacji z Funduszy Europejskich. Ważne jest, aby informować nie tylko o tym, na czym polega projekt, co zbudujemy lub zmodernizujemy, w jakim czasie i za ile. Istotne jest także poinformowanie o korzyściach wynikających z wdrożenia projektu, np. o pozytywnym wpływie projektu na ochronę środowiska.

Prawne umocowanie

Wszystkie podejmowane działania informacyjne muszą być zgodne z przepisami wspólnotowymi i krajowymi. Do podstawowych dokumentów nakładających obowiązek promocji na poziomie UE należą Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1303/2013 oraz Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) nr 821/2014. Ich uszczegółowienie stanowią dokumenty krajowe, m.in. wytyczne Ministra Infrastruktury i Rozwoju, Strategia komunikacji polityki spójności na lata 2014-2020 czy strategię komunikacji poszczególnych programów operacyjnych. To jednak nie wszystko. W październiku br. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju opracowało „Podręcznik wnioskodawcy i beneficjenta programów polityki spójności 2014-2020 w zakresie informacji i promocji”. Dokument zawiera wskazówki dla beneficjentów, w jaki

sposób wypełnić obowiązki informacyjno-promocyjne a także porady, które mogą być przydatne podczas opracowywania wniosku o dofinansowanie. Publikacja adresowana jest do wnioskodawców i beneficjentów szesnastu programów operacyjnych oraz szesnastu programów regionalnych na lata 2014-2020.

Promocja jako element projektu

W podręczniku przygotowanym przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju czytamy, że o promocji projektu należy pomyśleć już podczas przygotowywania dokumentacji aplikacyjnej. Przypomnijmy, że przed zaplanowaniem działań promocyjnych należy sprawdzić, czy w ramach danego działania koszty promocji projektu dofinansowanego z RPO WSL, są wydatkami kwalifikowanymi.

Jasne komunikaty

Informacje o dofinansowaniu powinny być podawane w trakcie realizacji projektu, przy okazji działań informacyjnych i promocyjnych. Do najbardziej popularnych narzędzi służących do komunikacji ze społeczeństwem zaliczamy plakaty, ulotki, foldery, broszury, książki. Warto pamiętać, że nie istnieje jeden obowiązkowy, z góry określony zestaw działań. W związku z tym należy wybrać takie, które będą zgodne z celem projektu oraz jego charakterem i skalą. Konieczne jest także odpowiednie oznaczenie dokumentów dotyczących projektu, np. przetargów, ogłoszeń, raportów, publikacji czy materiałów dla prasy. Ta sama zasada obowiązuje w przypadku materiałów przeznaczonych dla uczestników – zaświadczeń, certyfikatów, programów szkoleń i warsztatów, list obecności.

Kluczową rolę w przypadku informacji dotyczącej projektu odgrywa język. Funduszu terminologia nieraz dziwi, zaskakuje, wprawia w zakłopotanie. Pamiętajmy zatem, że język, którego używamy, powinien być dopasowany do wybranej grupy docelowej. Większość osób, mających styczność z tekstem naszpikowanym trudnym słownictwem wyłącza się po krótkiej chwili. Zdania powinny być krótkie, z konkretnym i prostym słownictwem. Bez przymiotników, rzeczowników abstrakcyjnych. Informacja musi tak

że wzbudzać zainteresowanie odbiorców. W przypadku artykułu już nagłówek ma przyciągać uwagę – to jak zostanie sformułowany sprawi, że czytelnik będzie chciał zapoznać się z całym tekstem.

Oznaczenie miejsca

Zgodnie z zapisami w umowie o dofinansowanie, beneficjent powinien także oznaczyć miejsce realizacji projektu plakatem informacyjnym. Może nim być wydrukowany arkusz papieru o minimalnym rozmiarze A3 (arkusz o wymiarach 297×420 mm). Może być też wykonany z innego, trwalszego tworzywa, np. z plastiku. Jakie informacje muszą znaleźć się na plakacie? Przede wszystkim nazwa beneficjenta, tytuł i cel projektu, wysokość wkładu Unii Europejskiej, zestaw logotypów.

W przypadku przedsięwzięć obejmujących roboty infrastrukturalne, budowlane lub zakup środków trwałych – których wartość dotacji przewyższa kwotę 500 tys. euro – beneficjent zobowiązany jest do ustawienia tablicy informacyjnej. Nie później niż trzy miesiące po zakończeniu projektu, należy wymienić ją na tablicę pamiątkową. Tablica musi stać w widocznym dla wszystkich miejscu oraz zawierać informacje, takie jak: tytuł projektu, nazwa beneficjenta, cel oraz adres strony internetowej. Ponadto, na tablicy musi widnieć zestaw logotypów (znaki FE, UE oraz logo Województwa Śląskiego). Tablicę informacyjną należy umieścić w momencie rozpoczęcia robót budowlanych lub infrastrukturalnych. Jeśli projekt rozpoczął się przed uzyskaniem dofinansowania, tablica powinna stać bezpośrednio po podpisaniu umowy lub decyzji o dofinansowaniu (nie później niż dwa miesiące od tej daty). Tablica informacyjna powinna być wyeksponowana przez okres trwania prac aż do zakończenia projektu. Natomiast tablicę pamiątkową należy umieścić nie później niż trzy miesiące po zakończeniu projektu. Powinna być wyeksponowana minimum przez cały okres trwałości projektu. W związku z tym musi być wykonana z trwałych materiałów, a zawarte na niej informacje muszą być czytelne nawet po kilku latach.

W sieci

Dla przedsięwzięć inwestycyjnych nie tworzy się odrębnych stron internetowych, jak to ma miejsce w projektach szkoleniowych, lecz wykorzystuje istniejącą stronę beneficjenta. Dobrym pomysłem jest umieszczenie na stronie głównej widocznego banera, który przekieruje internautę do strony, gdzie można znaleźć tytuł, opis i wartość całkowitą projektu, nazwę odbiorcy ostatecznego, zestaw logotypów (znaki FE, UE oraz logo Województwa Śląskiego), linki do stron internetowych dotyczących programu i strony instytucji wdrażającej.

Logotyp po właściwej stronie

We wszystkich materiałach informacyjnych i promocyjnych trzeba przestrzegać zasad wizualizacji, określonych w „Księdze identyfikacji wizualnej”. Znak Funduszy Europejskich oraz znak Unii Europejskiej muszą być zawsze umieszczone w widocznym miejscu, a ich umiejscowienie oraz wielkość powinny być odpowiednie do charakteru i wielkości materiału. Nie wolno zmieniać kolorów logotypu i symbolu Unii oraz proporcji elementów znaku. Znak programu operacyjnego znajduje się zawsze z lewej strony, natomiast godło Unii Europejskiej z prawej. Znaki uzupełniające (np. logo instytucji wdrażającej) mogą zostać umieszczone w przestrzeni pomiędzy tymi znakami.

Dokumentacja i kontrola

Działania informacyjno-promocyjne związane z realizowanym projektem muszą zostać udokumentowane. Stworzenie dokumentacji może posłużyć do przygotowania sprawozdania ze zrealizowanego przedsięwzięcia, jest także przydatne podczas ewentualnej kontroli. Weryfikacja ta może dotyczyć poprawnego oznaczenia materiałów, oznakowania sal szkoleniowych czy biura projektu, jak również zakupionego na potrzeby projektu sprzętu. Dokumentację można przechowywać w formie papierowej i elektronicznej, np. w formie skanów, zdjęć czy zrzutów stron internetowych. Jeśli na potrzeby projektu powstały materiały informacyjne, można przechowywać ich pojedyncze egzemplarze (np. broszury, publikacje) lub ich zdjęcia. Wpływ podejmowanych działań informacyjno-promocyjnych można zmierzyć przy pomocy wskaźników. Powinny odzwierciedlać rezultaty działań w ramach projektu. Zaliczamy do nich m.in. liczbę wejść na stronę internetową projektu, liczbę komentarzy, polubień w mediach społecznościowych, liczbę artykułów i wzmianek, które się ukazały w prasie i Internecie, liczbę uczestników spotkań.

Marek M. Magda



Na rowerach zwiedzili Śląskie

Międzynarodowe Centrum Kongresowe, Park Śląski, kolejka linowa „Elka” czy Szyb „Prezydent” to tylko niektóre punkty na trasie Rodzinnego Rajdu Rowerowego po Funduszach Europejskich, które 25 października odwiedzili jego uczestnicy. Impreza, zakończona piknikiem na terenie Rosarium w Parku Śląskim, była okazją do podsumowania RPO WSL na lata 2007-2013.

Ponad setka rowerzystów miała do pokonania trasę o długości 15 km. W samo południe cykliści wystartowali spod nowej siedziby Muzeum Śląskiego. Po kilku minutach uczestnicy dotarli do nowoczesnego gmachu Międzynarodowego Centrum Kongresowego, skąd ruszyli do Parku Śląskiego. Tam podziwiali między innymi Śląski Ogród Zoologiczny, odnowioną kolejkę „Elka” czy Górnos Śląski Park Etnograficzny, gdzie czekał na nich test z wiedzy o RPO WSL oraz Unii Europejskiej. Z podchwytliwymi pytaniami uczestnicy poradzili sobie na „piątkę z plusem”. Po rozwiązaniu testu, ruszyli w kierunku Szybu „Prezydent”, aby stamtąd dojechać do mety rajdu – Rosarium, na terenie Parku Śląskiego.

Rajd był nie tylko okazją do aktywnego spędzenia czasu. Wielu uczestników dowiedziało się, jak bardzo unijne fundusze zmieniły nasze województwo.

– Wiedziałem, że renowacja części obiektów, które mijaliśmy na trasie, została sfinansowana przy pomocy Unii Europejskiej. Nie miałem jednak pojęcia, że także Szyb „Prezydent” został odrestaurowany ze środków unijnych. Miło jest spędzić czas na świeżym powietrzu, a przy okazji dowiedzieć się czegoś ciekawego na temat swojej najbliższej okolicy – mówi **Leszek Prudło** z Katowic.

– Nie zdawałem sobie sprawy, że nasz region miał do rozdysponowania tak wielką kwotę – dodaje **Mirosław Druźga** ze Świętochłowic. – Zaskoczyła mnie także liczba projektów, które zostały zrealizowane. Myślałem, że było ich kilkaset, a okazało się, że ponad pięć tysięcy.

Na rowerzystów na mecie czekała miła niespodzianka: piknik oraz licznie przybyli mieszkańcy. Ci, którzy najlepiej rozwiązali test, wyróżnieni zostali atrakcyjnymi nagrodami. Podczas pikniku zorganizowano również liczne konkursy dla dzieci i dorosłych, m.in. przeciąganie liny, konkurs rysunkowy, literacki, skoki w workach czy quizy z pytaniami o różnym stopniu trudności. Każdy uczestnik konkursu otrzymał drobny upominek.

Rajd i piknik pokazały, że można połączyć zabawę, aktywność fizyczną i promocję unijnych projektów.

– Mieszkamy w niewielkiej miejscowości położonej 80 kilometrów od Katowic. Mimo to postanowiliśmy wziąć udział w rajdzie. Impreza była naprawdę bardzo dobrze zorganizowana. Uważam, że był to doskonały sposób na promocję unijnych funduszy – podsumowuje **Zofia Psota** z Bełżnicy, przy czeskiej granicy.

Dominik Wójcik

Projektowanie z Design Thinking



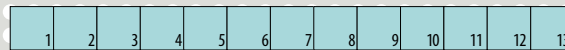
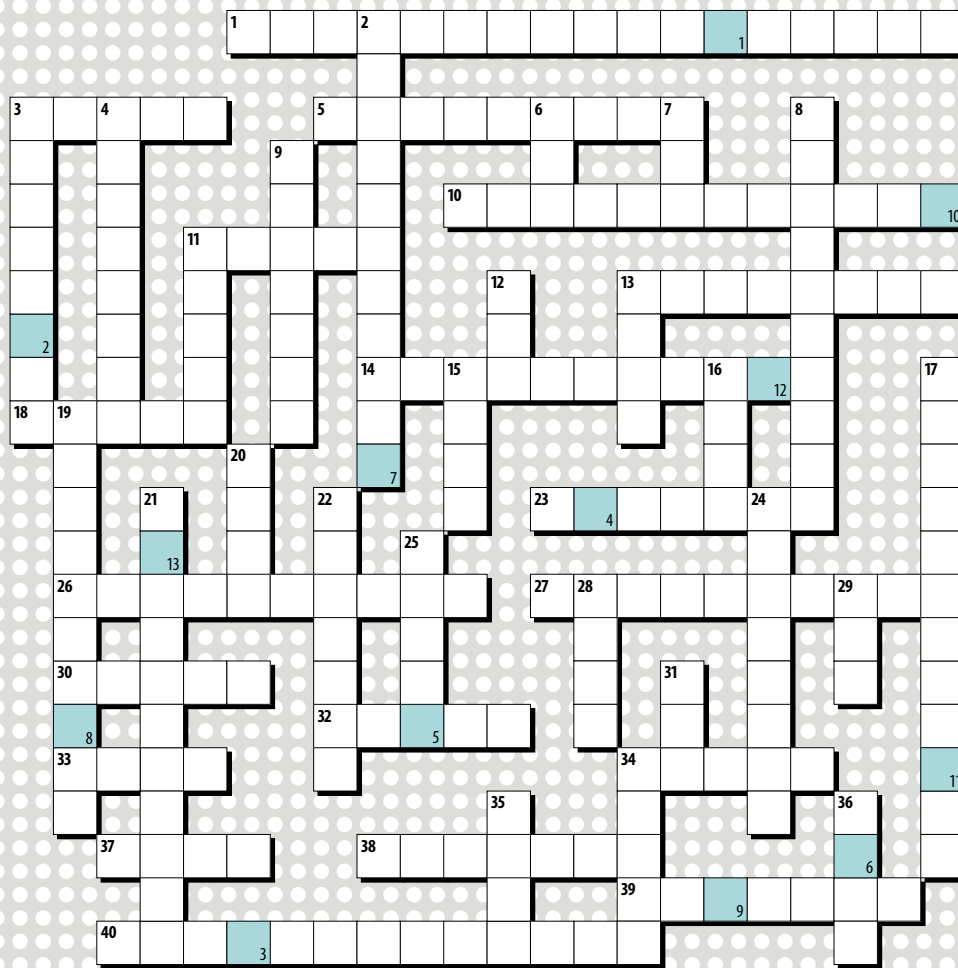
Design Thinking (myślenie projektowe) jest coraz popularniejszą metodą nastawioną na praktyczne i kreatywne rozwiązywanie problemów. Narzędzie to może być skutecznie wykorzystywane również przy przygotowywaniu wniosków aplikacyjnych w ramach RPO WSL 2014-2020. O tym, jak posługiwać się metodą design thinking w ubieganiu się o unijne wsparcie, mieszkańcy regionu mogli dowiedzieć się podczas cyklu wizyt studyjnych zorganizowanych w grudniu przez Wydział Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Nowe drogi

W „stolicach” czterech subregionów województwa śląskiego – w Katowicach, Częstochowie, Bielsku-Białej i Rybniku odbyły się spotkania poświęcone obszarom wsparcia w ramach RPO WSL 2014-2020, w części EFS, tj. regionalnemu rynkowi pracy, regionalnym kadrom gospodarki opartej na wiedzy, włączeniu społecznemu oraz wzmocnieniu potencjału edukacyjnego. Spotkania miały za zadanie zainspirować i zachęcić kolejnych beneficjentów do przekuwania swoich pomysłów w projekty. Uczestnicy nie tylko poznali zasady ubiegania się o unijne dofinansowanie, ale także spotkali się z osobami bezpośrednio zaangażowanymi w realizację projektów w ubiegłej perspektywie finansowej, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się rozmowy na temat rozliczania projektów i kontroli. Ważnym punktem każdej z wizyt były warsztaty design thinking prowadzone przez **Joannę Szustakiewicz**, doktorantkę z Politechniki Gdańskiej, kierowniczkę projektu Design Thinking Festival. Zajęcia miały ułatwić przyszłym beneficjentom pomysły zamienić w realne projekty. - Design Thinking to metodyka rozwiązywania problemów od-

powiadająca na potrzeby ludzi, których one dotyczą. Wykorzystywana jest do projektowania nowych usług i produktów. Dostarcza klientom wartości wynikającej nie tylko z innowacyjności rozwiązania, ale również z rzeczywistej troski o nich samych. Dzięki temu odbiorcy już na etapie projektowania czują się potrzebni i zaproszeni do czynnego zaangażowania w tworzenie i wdrażanie dedykowanych im rozwiązań. Myślenie projektowe może być również efektywnie wykorzystane na etapie planowania projektu – wyjaśnia. – Design Thinking pozwala zweryfikować własne założenia poprzez poznanie potrzeb odbiorców i zdefiniowanie problemu z ich perspektywy. Narzędzia, wspomagające zespołową pracę kreatywną, pozwalają wypracować nowatorskie rozwiązania, nierzadko zaskakujące. Prototypowanie i testowanie z użytkownikami dostarcza potwierdzenia skuteczności wypracowanych koncepcji oraz umożliwia ich jak najlepsze dostosowanie do potrzeb odbiorców. Z kolei w trakcie trwania projektu, wykorzystanie elementów Design Thinking podtrzymuje zaangażowanie odbiorców oraz dostarcza narzędzi do weryfikacji i doskonalenia realizowanych zadań – podkreśla.

Łukasz Karkoszka

**POZIOMO:**

1. Zdolność do podejmowania decyzji lub zadań i umiejętność pomyślnego ich załatwienia
3. Zespół pracowników instytucji; także: czołowi zawodnicy danej dyscypliny sportu
5. Czynniki służące za podstawę oceny, wyboru lub kwalifikacji
10. Zakładane zbliżenie poziomu wskaźników gospodarczych państw członkowskich Unii Europejskiej do wspólnej średniej
11. Zabytkowa kopalnia węgla kamiennego w Zabrze
13. Współdziałanie różnych czynników, którego efekt jest większy niż suma poszczególnych oddzielnych działań
14. Odnowienie zabytków lub dzieł sztuki, także: lokal gastronomiczny z obsługą kelnerską
18. Cecha miasta, które wykorzystuje technologie informacyjno-komunikacyjne, by zwiększyć interaktywność i wydajność infrastruktury miejskiej i jej komponentów składowych
23. Łacińska nazwa Śląska, jeden z euroregionów w Polsce
26. Obszar ziemi o określonych granicach, wyodrębniony ze względu na jakieś cechy charakterystyczne
27. Przeznaczenie środków finansowych na powiększenie lub odtworzenie zasobów majątkowych
30. Całość stał stosunków handlowych i gospodarczych; także: w dawnych miastach: główny plac będący ośrodkiem życia gospodarczego i społecznego, np. pracy lub zbytu
32. Stary, zabytkowy przedmiot
33. Dokument strategiczny określający priorytety i obszary wykorzystania oraz system wdrażania funduszy unijnych w Polsce w latach 2007-2013.

34. Program w nowej perspektywie finansowej 2014-2020, który powstał w odpowiedzi na potrzeby reform m.in. w obszarach zatrudnienia, włączenia społecznego, edukacji, szkolnictwa wyższego
37. Okres rozwoju działalności lub procesu
38. Kolegialny organ najwyższej administracji państwowej; także: zespół osób powołanych do wykonania określonych zadań, np. Europejska
39. Dzielnica Bytomia, mieści się w niej Bytomski Teatr Tańca i Ruchu
40. Ogół wiadomości i umiejętności zdobytych na podstawie obserwacji i własnych przeżyć, np. zawodowe

PIONOWO:

2. Europejska organizacja ds. bezpieczeństwa żeglugi powietrznej, powstała w 1960 roku
3. Zespół wielu przedmiotów lub zjawisk uzupełniających się wzajemnie, tworzących pewną całość
4. Ocena stanu czegoś przedstawiona na podstawie badań i analiz
6. Jedna z najdłuższych rzek w Europie, przepływająca przez Niemcy
7. Pionowa część budowli, lub Berliński
8. Zespół leżących blisko siebie miast lub osiedli, powiązanych ze sobą gospodarczo i komunikacyjnie
9. Stosunek między rzeczami, zjawiskami itp. połączonymi ze sobą w jakiś sposób; także: organizacja skupiająca ludzi mających wspólne cele, np. Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego
11. Dotacja przeznaczona na projekt badawczy
12. Podatek od towarów i usług
13. Żona biblijnego Abrahama

15. Akustyczny lub medialny
16. Jezioro leżące na obrzeżach Mrągowa
17. Podpisywanie, zawieranie umów
19. Stała obserwacja i kontrola procesów lub zjawisk, także: przeprowadzany w trakcie realizacji projektu
20. Analiza badająca mocne i słabe strony przedsiębiorstwa
21. Równe traktowanie siebie nawzajem, np. publiczno-prywatne
22. Urzeczywistnić projekt programu, następuje po etapie programowania; także: ćwiczeniem wyrobić umiejętność lub nawyk
24. W latach 2000-2006 jednak z inicjatywy wspólnotowych, w zakresie wspierania współpracy przygranicznej, ponadnarodowej i międzyregionalnej, służąca harmonijnemu rozwojowi całego obszaru wspólnoty
25. Kontrola przedsiębiorstwa pod względem finansowym i organizacyjnym, wycena jego majątku oraz analiza perspektyw jego rozwoju, przeprowadzana przez ekspertów
28. Pakt Północnoatlantycki
29. Podatek od dochodów spółek
31. Opłata pobierana przez państwo za przewóz towarów przez granice
34. Program, którego celem była pomoc materialna państwom kandydującym do Wspólnot Europejskich
35. Utworzony w ramach projektu powołania na terenie całego kraju tzw. Systemu Informacji o Funduszach Europejskich
36. Krajobrazowy lub technologiczny

więcej na: rpo.slaskie.pl

ISSN 2450-0895

egzemplarz bezpłatny



 Śląskie. Pozytywna energia

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

